Z KRASNEGO WZGÓRZA

PISMO PARAFII PW. NARODZENIA NMP W LUBASZU
NR 100 X 2017

Papież Benedykt XVI:

Różaniec jest duchową bronią w walce ze złem, z wszelką przemocą, w zmaganiach o pokój w sercach, rodzinach, społeczeństwie i na świecie.

Pasterka Maryjna pod przewodnictwem bp. Zdzisława Fortuniaka – 6.09.2017 r.

Msza św. z procesją na cmentarz pod przewodnictwem o. Wojciecha Bieszke CSsR – 7.09.2017 r.

Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia. Koncert zespołu Pinokio Brothers – 7.09.2017 r.

Msza św. z udziałem rodzin i małżeństw pod przewodnictwem o. Wojciecha Bieszke CSsR – 9.09.2017 r.

SŁOWO WSTĘPNE

W ostatnim słowie wstępnym pisałem o czekającym nas odpuście. Dziś jest już po tej uroczystości. To, co można było zauważyć to fakt, że na Mszy św. gromadził się żywy Kościół, który wsłuchiwał się w Słowo Boże. Rozśpiewany żywy Kościół, który się modlił, który w takim znaczącym momencie karmił się Ciałem Chrystusa. W tych dniach tak wielu pielgrzymów przystąpiło do spowiedzi świętej. Wyzwoliła się potężna i obfita Łaska Boża udzielona tak wielkiej rzeszy ludzi.

Możemy powiedzieć, że tylko w Kościele żywym rodzi się pogłębiona wiara. I jeśli chcemy, by nasza wiara przetrwała, musimy dołączyć do żywego Kościoła. Gdy pada określenie żywy Kościół, to chcielibyśmy uszczegółowić to pojęcie. A zatem w tym określeniu kryje się kilka elementów.

Po pierwsze, żywy Kościół umożliwia relacje człowieka z osobowym Bogiem, który stał się człowiekiem, aby wybawić każdego z nas od śmierci. Każdy dzień mogę przeżywać razem ze Stwórcą, każde wydarzenie mogę dzielić razem z Nim. Dzięki temu życie człowieka nie upodabnia się do samotnej wędrówki z nicości ku nicości, a wręcz przeciwnie, staje się pełnym radości życiem w towarzystwie Boga, Dobrego Pasterza, zawsze idealnie wczuwającego się w sytuację każdego z nas. Odkąd Syn Boży stał się człowiekiem, Bóg jest Emmanuelem - Bogiem z nami. On każdego dnia objawia nam Siebie w każdej sytuacji, w każdym człowieku, szczególnie jednak w swoim Słowie.

Po drugie, żywy Kościół to wspólnota. Mówimy często o wspólnotowym wymiarze Kościoła. Niestety, powszechnie Kościół kojarzony jest często jedynie z instytucją, w której można załatwić różne sprawy. Pojęcie wspólnoty wyblakło. Tymczasem wspólnota to grupa ludzi, których łączy nie ich doskonałość, idealność, ale których łączy Jezus Chrystus i nieustanna chęć poznawania Go. To wspólne spotykanie Boga, który odmienia życie, nadaje mu sens, dodaje niesamowitych barw. Mistyczna obecność Chrystusa pomiędzy ludźmi wprowadza niesamowitą świeżość, nowość i wieczność w życie grupy, wspólnoty.

Po trzecie, Liturgia. Podczas Liturgii wchodzimy w rzeczywistość Nieba, będąc na Ziemi. To jedna z najbardziej osobliwych sfer życia. Często przysparza masę trudności – skupienie, wiara w obecność Boga w sakramentach, formuły, podejścia, koncepcje. Łatwo się pogubić w doczesnym elemencie Liturgii. Co jest jednak najważniejsze – daje ona siłę, że przebywanie w sacrum na nowo ustanawia rzeczywistość. To, co dzieje się na poziomie wiary, pomimo słabości zmysłów, jest najważniejsze. Wtedy Liturgia staje się niesamowicie intymnym spotkaniem z Bogiem.

W żywym Kościele jest żywa wiara, która pozwala wypłynąć człowiekowi na głębię. Ciągła relacja z Bogiem odmienia człowieka, zmienia jego podejście do siebie, innych i świata.

Niech każdy z nas czuje się zaproszony do udziału w budowaniu żywego Kościoła w naszej parafii. Nie zadawalajmy się tylko tym, że chodzimy w niedzielę na Mszę św. W nasze chrześcijaństwo musi być wkomponowany rozwój, dążenie do więcej, więcej, więcej... Jeśli poprzestaniemy tylko na praktykach religijnych zadawalając się nimi, bez dążenia do świadomego i intensywnego rozwoju duchowego, to poprzestaniemy na narzekaniu, biadoleniu i ubolewaniu. Dziś potrzeba każdemu z nas „zejścia z kanapy" (Ojciec Święty Franciszek) i odkrycia swojego miejsca w życiu Kościoła. Nie usprawiedliwiajmy naszej bierności brakiem czasu czy możliwości. Módlmy się o wzrost ducha apostolskiego w naszych sercach.

ks. prob. Andrzej Magdziarz

Krótka historia „Z Krasnego Wzgórza"

Oddając do rąk parafian 100-ny numer naszego pisma parafialnego warto przypomnieć jego kilkunastoletnią historię. Znamiennym jest, że pierwszy numer ukazał się w ostatnim miesiącu kończącym drugie tysiąclecie, tj. w grudniu 2000 roku, w kilka miesięcy po koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Lubaskiej, której od tego momentu nadane zostało nowe wezwanie: Matki Bożej Królowej Rodzin.

Pierwszy numer tworzącego się pisma „Ze Wzgórza" przygotowano pod kierunkiem ówczesnego wikariusza ks. Grzegorza Gałkowskiego, który aktywnie wspomagał bardzo chorego proboszcza, ks. kan. Jerzego Kędzierskiego (zmarłego 17 grudnia 2000 roku).

We wstępie pisemka czytamy: *„Drodzy parafianie, oddajemy wam pierwszy numer gazetki parafialnej, który był w planie niezapomnianego naszego kochanego ks. kanonika Jerzego. Ma to być tak, jak brzmi w swej nazwie - „Ze Wzgórza", informować o tym, co się dzieje w naszej wspólnocie parafialnej. Gorąco zapraszamy do współpracy w redagowaniu naszego czasopisma. Wasi duszpasterze"*

Redakcję tworzyli: siostra Joela Kowalska SM, Natalia Grencel, Roman Helak, Kasia Kubiś, Marta Kubiś, Sławomir Łapawa, Alina Masłek, Małgorzata Masłek, Szymon Przewdzięk, Marta Szwarcbach, Kasia Wardęga, Marcin Wicher, Mariusz A. Zandon.

Pierwszą i kolejne gazetki wydawano w formacie A5, czarno-białe, kserowane i ręcznie składane. Inicjatywa uzyskała aprobatę i wsparcie nowego proboszcza, ks. kan. Symplicjusza Nowaka (2000 – 2011), a prowadzenia zespołu redakcyjnego, skupiającego głównie młodzież, podjęli się wikariusze: ks. Krzysztof Szczepański (do nr 20/2002), a po nim ks. Dariusz Walkowiak (do nr 41/2004). Kolejnym animatorem pisma był wikariusz ks. Marek Krysman (do nr 51/2006), po którym funkcję redaktora przejął ks. Waldemar Jaśkowiak. W czasie jego kadencji pisemko zmieniło nazwę na: „Z Krasnego Wzgórza", oraz

ZE WZGÓRZA

MIESIĘCZNIK PARAFII NARODZENIA NMP W LUBASZU • GRUDZIEŃ 2000 R. • NR 1

Maryjo !
Nieba złotego Królowo,
Porzuć krainę słońca lazurową,
I zstąp z błękitu promienistych szlaków
Miedzy Polaków.
Niech z Toba przyjdzie Najświętsze Pacholę
Z koroną jasnych gwiazd na boskim czole.
Złotymi pióry lśniący aniołowie,
Pokój i zdrowie.
/... /

„Darów nieba,
Bożej radości i Pokoju
Oraz zdrowia z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
wkraczając w Nowe Tyślaclecie"
życzy
Redakcja „Ze Wzgórza"

format na A4 z kolorową okładką, a od nr 53/2006 uzyskało nr ISSN 1897-242X. Był to najaktywniejszy okres naszego parafialnego miesięcznika (od nr 52/2006 do nr 85/2009). Kolejne dwa numery pod redakcją wikariusza ks. Tadeusza Łukasza ukazały się w okresach dwumiesięcznych. Po nich już tylko dwa okazjonalne numery redagowane przez ks. Adama Przewoźnego. Ostatnie pisemko ukazało się na Wielkanoc 2011 roku (nr 89). Elektroniczna wersja historycznych egzemplarzy jest dostępna na stronie internetowej parafii www.sanktuariumlubasz.pl

W czasie pełnienia funkcji proboszcza przez ks. Mirosława Wawrzyniaka (2011-2016) parafia nie wydawała gazetki. Nowy proboszcz, ks. kan. dr Andrzej Magdziarz (od lipca 2016), podjętą w 2000 roku inicjatywę uznał jako jedno z priorytetowych przedsięwzięć promujących kult Matki Bożej Lubaskiej Królowej Rodzin i Jej Sanktuarium. W grudniu 2016 wznowiono wydawanie czasopisma (podwójny numer kolejny 90/91/2016). Redaktorem naczelnym miesięcznika w formacie A4 jest ksiądz proboszcz, a skład redakcji stanowią osoby wymienione w stopce redakcyjnej. Myśl przewodnią zawierają słowa wstępu na okładce wznowionego pisma: „Niech ono służy wzrostowi wiary w naszych sercach, niech przyczynia się do budowania zdrowej i mocnej wspólnoty parafialnej- ks. prob. Andrzej Magdziarz".

Zygfryd Kozera

Pielgrzymka rowerowa do Fatimy

Wakacje to czas sprzyjający pielgrzymowaniu. Różne mogą być pielgrzymki, najczęściej spotykaną formą (nawet historycznie) jest wędrówka piesza. W obecnych czasach korzystamy z dobrodziejstw cywilizacji, do których możemy zaliczyć pielgrzymki autokarowe, samochodowe, rowerowe, a nawet samolotowe. Wszystkie one mają swoją charakterystykę i są wybierane w zależności, np. od czasu, odległości czy możliwości indywidualnych danej osoby. Ja już w ubiegłym roku wybrałem cel pielgrzymki na 2017 r.

Mając na uwadze, że w tym właśnie roku obchodzimy setną rocznicę objawień Matki Bożej w Fatimie, nie mogło być, według mnie, innego celu, jak właśnie to miejsce, do którego pragnąłem dotrzeć na rowerze. Ruszyły wszelkie przygotowania, a wśród nich jedna z najważniejszych spraw, a mianowicie towarzysze wyprawy. Tutaj muszę nadmienić, że już w 2013 roku taką trasę pielgrzymki odbyłem w towarzystwie: Natalii Chmielnik z Czarnkowa, Anny Dolnej z Wielenia i Krzysztofa Klessy ze Śmieszkowa. W tym roku, niestety, żadna z wymienionych osób nie mogła podjąć się tego zadania z różnych osobistych powodów, dlatego ruszyły poszukiwania. Już w ubiegłym roku na taką wyprawę był zdecydowany Antoni Świętek z Czarnkowa, a dalsze poszukiwania wiosną tego roku zaowocowały pozytywną decyzją Zenona Sobolaka z Lubasza. Antoni był mi znany doskonale z wielu wypraw rowerowych z lat ubiegłych, natomiast Zenona poznałem podczas jednej z pieszych pielgrzymek do Częstochowy.

A więc ostatecznie na wyjazd zdecydowały się trzy osoby, co przy tak długiej i dalekiej wyprawie jest pierwszym sukcesem. Piątego lipca uczestniczyliśmy razem we Mszy świętej i na nowennie w Lubaszu, a następnego dnia stanęliśmy na starcie naszej wyprawy, a było to również w Lubaszu przed kościołem. Po modlitwie, błogosławieństwie księdza proboszcza, kilku wspólnych fotografiach i pożegnaniach z rodziną oraz przyjaciółmi, wyruszyliśmy w drogę. Zanim wymienię najważniejsze miejsca i państwa, to muszę napisać już teraz, że choć wyruszyliśmy w trójkę, to piątego dnia pozostała nas już tylko dwójka, gdyż Antoni z przyczyn osobistych musiał zrezygnować z dalszej wędrówki. Ze smutkiem przyjęliśmy ten fakt i dalsze pielgrzymowanie kontynuowaliśmy już bez strat w składzie, Zenon i ja – parafianie z Lubasza.

Nasza trasa przebiegała przez takie państwa jak: Polska, Czechy, Niemcy, Austria, Szwajcaria, Włochy, Francja, Monako, ponownie Francja, Andora, Hiszpania i Portugalia. Odwiedziliśmy setki ciekawych miejsc tak z perspektywy religijnej, przyrodniczej, historycznej jak i kulturowej. Pozwolę sobie wymienić najciekawsze i najbardziej znane, a są to: Legnica (Sanktuarium cudu Eucharystycznego), Praga, Marktl (miasteczko narodzin Papieża Benedykta XVI), Altotting, Innsbruck, Turyn, San Remo, Nicea, Cannes,

Saint-Tropez, Marsylia, sanktuarium na Montserrat, Barcelona, Zaragoza, Madryt, Avilla, no i oczywiście cel naszej wędrówki- FATIMA w Portugalii. Cała nasza wyprawa trwała 43 dni; rowerem jechaliśmy 39 dni, na miejscu byliśmy 2 dni i 2 dni powrotu samochodem do domu. Podczas samej właściwej wędrówki rowerami pokonaliśmy 4340 km, co daje średnią ponad 111 km każdego dnia. Tutaj pozwolę sobie na pewien żart, który mi przyszedł do głowy podczas drogi. Gdy przejechaliśmy już 8 czy 9 dni, to powiedziałem do Zenka: „Już ponad tydzień za nami, został nam już tylko miesiąc do celu".

To, co właśnie napisałem to tylko sucha charakterystyka, przy następnej okazji postaram podzielić się z czytelnikami kilkoma przeżyciami i ciekawostkami z wędrówki do Matki Bożej w Fatimie.

Sławomir Łapawa

Ks. Zbigniew Wiśniewski, nowy wikariusz – zdań kilka o sobie

Rozpocznę od tego, kto jest najważniejszy w moim życiu – oczywiście Pan Bóg. W życiu cenię sobie wolność, którą dał mi Stwórca oraz otwartość na drugiego człowieka. Nie mam jakiejś szczególnej pasji, natomiast wolny czas chętnie spędzam na lekturze Pisma Świętego oraz w towarzystwie rodziny.

W nowej parafii zostałem bardzo miło przyjęty, za co serdecznie dziękuję. Do kapłaństwa przygotowywałem się w Arcybiskupim Seminarium Duchowny w Poznaniu. Święcenia prezbiteratu otrzymałem w Katedrze Poznańskiej w 2005 roku. Przed przybyciem do Lubasza przez kolejne lata pracowałem w czterech parafiach.

Urodziłem się w Rawiczu. Po szkole podstawowej uczyłem się w jednym z techników w Poznaniu, a po zdanej maturze zostałem przyjęty do poznańskiego seminarium.

Myślę, że fundament mojego powołania tkwi w modlitwie i lekturze Słowa Bożego i związanym z nim zachwycie Bogiem. Moje motto, za którym idę przez życie, jest zawarte w Ewangelii św. Jana: „Pan mój i Bóg mój." J 20,28.

Cenię u ludzi... OTWARTOŚĆ
Podziwiam... GÓRY, STWORZONE PRZEZ BOGA
Ulubiona kuchnia... CHIŃSKA
Boję się... ZMARNOWANEGO ŻYCIA
Jaki sport mnie interesuje... ŻADEN
Najczęściej czytam... BIBLIĘ
W przyszłości chciałbym... BYĆ ZADOWOLONY Z DOBRZE PRZEŻYTEGO ŻYCIA I RADOWAĆ SIĘ NIEBEM.

100 lat błogosławionego życia

Nasze życie spędzone tu na ziemi jest tylko przejściowym etapem ludzkiej egzystencji, w którym poprzez nasze czyny i wybory musimy zasłużyć na Królestwo Niebieskie. To, w jaki sposób człowiek przeżywa swój czas na ziemi, zależy od niego samego, a gdy kieruje się samymi dobrymi uczynkami, to wówczas Bóg pobłogosławi długim i szczęśliwym życiem. Takim właśnie życiem została obdarzona nasza parafianka Rozalia Kwaschnik ze Stajkowa, która 4 września skończyła 100 lat.

Pani Rozalia urodziła się 4 września 1917 roku w Śmieszkowie, w rodzinie Wawrzyńca i Franciszki Grolewskich, jako najstarsze dziecko. Oprócz Rozalii państwo Grolewscy mieli jeszcze troje dzieci, dwóch synów i córkę. W 1920 roku cała rodzina przeprowadziła się do Stajkowa, gdzie rodzice rozpoczęli pracę w majątku niemieckiej rodziny Pieper. Niestety, w 1938 roku zmarł pan Wawrzyniec, pozostawiając w trudnej sytuacji żonę i dzieci, w wyniku czego Rozalia będąc najstarszą z rodzeństwa, musiała podjąć fizyczną pracy w tym samym gospodarstwie co rodzice. W czasie II wojny światowej, dzięki wstawiennictwu Pieperów, rodzina pani Rozalii uniknęła przymusowej wywózki do Generalnego Gubernatorstwa oraz innych prześladowań ze strony okupacyjnych władz niemieckich, pozostając przez ten cały czas bezpiecznie w Stajkowie. W 1945 roku nasza jubilatka wyszła za mąż w lubaskim sanktuarium za Eryka Kwaschnika, z którym miała czwórkę dzieci, jedną córkę Marię i trzech synów, a teraz doczekała się 10 wnuków, 17 prawnuków i jednego praprawnuka. 1 września odbyły się uroczystości zorganizowane przez dzieci jubilatki, niestety, bez jej udziału. Pani Rozalia, która przez swoje całe długie życie cieszyła się dobrym zdrowiem, krótko przed swoim jubileuszem uległa wypadkowi, w wyniku którego trafiła do szpitala, gdzie po trzech dniach zmarła, dokładnie w swoje setne urodziny - 4 września 2017 roku.

Długie, skromne i błogosławione życie pani Rozalii, ukazuje nam wszystkim, jaką drogą warto kroczyć, aby na jej końcu powiedzieć za świętym Pawłem: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem."(2 Tm.4). Dobry Jezu, a nasz Panie, daj jej wieczne spoczywanie.

Szymon Przewdzięk

Anioł modlitwy i dobroci

wspomnienie o Siostrze Rozalii Leosz

Byliśmy w przededniu Odpustu ku czci Matki Bożej Lubaskiej–Królowej Rodzin. Siostra Rozalia bardzo kochała Matkę Bożą w tym wizerunku! Tu przed tym wizerunkiem się wychowała, angażowała się w przygotowanie świątyni do odpustu parafialnego. Również później, gdy już tu nie mieszkała, przyjeżdżała, chętnie na wakacje, jak mawiała, by być bliżej Maryi. W modlitewniku zakonnym na pierwszej stronie miała obrazek z Jej cudownym obliczem i z pieśnią, którą tak lubiła śpiewać. Czas odpustowy mówi nam o radości. Tymczasem serce i chwila, którą przeżywaliśmy związana była ze śmiercią siostry Rozalii. To skłania nas do zadumy nad jej i naszym życiem, przemijaniem i nadzieją na życie wieczne. Gotowość, o której mówi do nas Jezus, wyrażona w przepasanych biodrach i zapalonych pochodniach ma być naszym udziałem – nas pielgrzymów na tej ziemi. Tylko ten może być szczęśliwy i mieć nadzieję na szczęście wieczne, kto jest zawsze na to spotkanie przygotowany.

Czwartego września uczestniczyliśmy w wyjątkowym pogrzebie - bo to pogrzeb siostry zakonnej pochodzącej z tej parafialnej wspólnoty Sióstr Służebniczek Niepokalanie Poczętej NMP. Chcemy się pożegnać z siostrą Rozalią albo, jak kto woli, z Aleksandrą Leosz. To nasze pożegnanie nie powinno być jednak smutne, ale przepełnione radością. Dlaczego? Dlatego, bo siostra Rozalia żegnała się z tym światem, rodziną, z siostrami z pokojem w sercu. Miała nadzieję, że lekarze opanują chorobę, poprzez leczenie w szpitalu w Poznaniu na Garbarach. Jednak coraz częściej mówiła: „Nie martwcie się, wszystko będzie dobrze". Powtarzała wielokrotnie: „Trzeba w tym czasie choroby więcej myśleć o wieczności". Miała tak prawo mówić, bo jej życie było odpowiedzią na zadanie, jakie nam chrześcijanom stawia Apostoł Narodów - Święty Paweł: „Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie...". Siostra Rozalia nie żyła dla siebie. Zakon to przecież specyficzna droga powołania, na której główny akcent położony jest na Boga i to wszystko, co ma bezpośredni związek z Bogiem. W praktyce polega to na rezygnacji z wielu rzeczy doczesnych - samych w sobie dobrych - aby móc pełniej oddać się sprawom Bożym. Siostra zakonna rezygnuje z życia małżeńskiego i rodzinnego, wyrzeka się posiadania czegokolwiek jako swojej własności. Mieszkanie i przedmioty codziennego użytkowania należą do zakonu, a ona ich tylko używa.

Wykonywanie określonej pracy podejmowane jest na polecenie przełożonych. Aby dobrze pełnić taką służbę, siostry składają trzy śluby: ubóstwa, posłuszeństwa i czystości. Chrystus wielokrotnie wzywa do wyrzeczenia się dóbr materialnych, swoich życiowych planów i wybrania życia według rad ewangelicznych ze względu na Królestwo Boże. Jak to się stało, że Aleksandra Leosz trafiła do Zgromadzenia Zakonnego Sióstr Służebniczek Niepokalanie Poczętej NMP i tam, jako siostra Rozalia – imię wybrała po swojej babci Rozalii – dopełniła swojego życia?

Urodziła się 12.12.1950r. w Klempiczu. Od najmłodszych lat pragnęła być siostrą zakonną. Wstą-

piła do zakonu (aspiratu) 8.09.1975r., mając 25 lata i postanowiła służyć Bogu i ludziom poprzez życie zakonne w Zgromadzeniu Sióstr Służebniczek. W ciągu prawie 67 lat życia, w tym 42 lat życia zakonnego, pełniła różne posługi:

- 7.10.1975 r. – rozpoczęła postulat w Zakonie Sióstr Służebniczek Maryi w Pleszewie, następnie nowicjat do 17.07.1978r. Może na ten wybór miała wpływ siostra Błażeja.
- 17.07.1978 r. przełożeni skierowali ją do pracy, jako salowa do Domu Opieki Społecznej w Poznaniu na ul. Niedziałkowskiego. Tu pracowała do 06.07.1979r.
- 06.07.1979 r.- 23.05.1980 r. – przełożeni wysłali ją jako pomoc domową i gościnną do Zaniemyśla.
- 23.05.1980 r. - 26.11.1982 r. – idzie do Czempinia i pracuje jako zakrystianka.
- 26.11.1982 r. - 19.09.1987 r. – pracuje, jako zakrystianka w Gnieźnie w parafii pw. św. Michała na ul. Chociszewskiego.
- 19.09.1987r. - 18.08.1988 r. – pracuje, jako wychowawczyni w Gnieźnie na ul. św. Wojciecha w Zakładzie Wychowawczym „Caritas",
- 18.08.1988 r. - 28.06.1995 r. – pracuje w Czarnkowie, jako katechetka i przełożona. Tu przypadła jej likwidacja domu.
- 28.06.1995 r. - 16.08.1996 r. – udaje się do Szamotuł, pracuje jako katechetka.
- 16.08.1996 r. - 1.08.2000 r. – Oborniki Wlkp., również jako katechetka.
- 1.08.2000 r. - 19.08.2000 r. – Nowy Tomyśl, katechetka.
- 19.08.2000 r. - 22.08.2006 r. – Rozdrażew, katechetka, przełożona domu.
- Kalisz, krótko.
- 22.08.2006 r. - 02.08.2008 r. – Gniezno, ul. Chociszewskiego – prace domowe. Przechodzi na emeryturę.
- 2.08.2008 r. - 19.02.2012 r. – Zaniemyśl, zajmuje się wystrojem dwóch kościołów, praniem bielizny.
- 19.02.2012 r. - 05.09.2013 r. – Szamotuły, katechetka – choć już była na emeryturze, bo była pilna potrzeba.
- 05.09.2013 r. - 06.09.2016 r. – Kłecko, emerytura, przełożona, praca domowa.
- 06.09.2016 r. – wróciła do ukochanego Lubasza, gdzie wykonywała prace kuchenne. Cieszyła się z wszystkich rozmów i spotkań ze znajomymi sprzed lat. Opowiadała mi przeżyty zeszłoroczny odpust parafialny i wszystkie wydarzenia. Jakże była szczęśliwa.

Wszystkie powierzone zadania na każdej placówce starała się wykonywać rzetelnie i najlepiej jak umiała. Najbardziej cieszyło jej wykonywanie powołania nauczycielskiego – katecheza. Czyniła to z wielkim poświęceniem, bo głównie przygotowywała dzieci do I Komunii św.

Na jej osobie wypełnić się miało jeszcze jedno stwierdzenie, że „Pan tych, których miłuje, tych też doświadcza". Czyni to, aby oczyścić nasze intencje, aby umocnić naszą wiarę poprzez różne próby i krzyże. Czy jej życie było usłane różami? Na pewno nie. Ponieważ róże mają również kolce i nieraz cierpiała również od tych, z którymi związała swoje życie.

Siostra Rozalia godnie przyjmowała krzyże, również choroby i każdego dnia wyrażała chęć jego dźwigania. Całe życie miała problemy ze zdrowiem, chociaż o tym wielu nie mówiła. Kiedy była młodą dziewczyną, bardzo poważnie zachorowała na żółtaczkę. To miało wpływ na całe przyszłe jej życie. Wielu produktów nie mogła jeść. W czerwcu tego roku zaczęła mówić, że ją coraz bardziej wszystko boli. Pojechała jeszcze na wakacje do Gdyni, gdzie przeżyła bardzo ciężkie chwile-ból nie do wytrzymania, następnie rekolekcje w Luboniu, podobnie w bólu. Dzięki siostrze Esterze, której bardzo dziękujemy za ogromną pomoc i życzliwość, udało się siostrę Rozalię położyć w szpitalu w Szamotułach. Potem szpital w Poznaniu na Raszei i odział paliatywny w Puszczykowie – dziękujemy lekarzom i pielęgniarkom za pomoc i życzliwość. Mężnie sama i bez użalania się dźwigała krzyż choroby na Golgotę swojego życia. Pobyt w szpitalach tylko to potwierdzał. Była świadoma swego odchodzenia. Przygotowała się na śmierć. Już w Lubaszu

„Niech będą przepasane wasze biodra i zapalone pochodnie..."

Łk. 12,35-40
Rz. 14.14,7-9;10b-12

przyjęła wszystkie sakramenty. Dla wielu osób, które się za nią modliły oraz osób zaprzyjaźnionych, były to swoiste rekolekcje. Rodzina i siostry czuwały przy niej, niekiedy wiele godzin. (siostra Notburga, siostra Elżbieta i inne). Do siostry Relki, która przez parę tygodni była przy niej dwa razy dziennie, by jej pomóc w prostych czynnościach – mówiła: „Nie masz jeszcze dość?" Innym razem, gdy się budziła mówiła do czuwającej siostry: „Jeszcze jesteś przy mnie?" Od wtorku stan się pogarszał. Odeszła w czwartek, tj. 31.08. o godz. 710, po nagrodę do domu Ojca.

A my? Do nas odnoszą się wciąż dalsze słowa dzisiejszej Ewangelii: „Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie". To nasze zadanie, by czuwać ciągle z zapaloną pochodnią. Siostra Rozalia była dla nas świadkiem Chrystusa, przykładem takiej postawy. Tak, jak my dzisiaj dziękujemy Panu Bogu za dar jej życia, za każde dobro, jakie uczyniła dla nas, za spokój, który wnosiła w swoje środowisko, za przykład realizacji rad ewangelicznych – ona z pewnością chciałaby podziękować za wszystkich, których jej Bóg postawił na drodze życia: rodzicom, rodzeństwu, kapłanom, również tym, którzy udzielali jej sakramentów, służbie zdrowia, siostrom ze zgromadzenia, szczególnie tym, z którymi się spotkała i które przy niej czuwały i modliły się. Dziękujemy siostrze Emilii, przełożonej wspólnoty w Lubaszu za zorganizowanie pogrzebu i przyjęcia dla wszystkich.

Siostra Rozalia w dniu pogrzebu miała swoje imieniny. Na pewno przez całe życie nie miała tylu gości na raz. Wiem, że jest bardzo szczęśliwa!

Dla rodziny, najbliższych i zgromadzenia była takim cichym Aniołem Stróżem. Codziennie w różańcu o nas pamiętała i oddawała pod opiekę Maryi.

W ostatnim dniu przed śmiercią znalazłem przy niej karteczkę, którą zabrała ze sobą do szpitala, z myślą bł. Edmunda Bojanowskiego: „Jak żyzna jabłoń w lesie wędrowca ucieszy, tak Maryja każdego, kto do Niej pośpieszy". Siostra Rozalia bardzo kochała Maryję i była Jej wierną do końca.

W tajemnicy świętych obcowania prosimy siostra Rozalię o wstawiennictwo za nas przed Miłosiernym Bogiem, a my ze swej strony już dzisiaj, wspieramy naszą Siostrę modlitwą Kościoła, modlitwą pełną wiary i ufności: „Dobry Jezu a nasz Panie...".

ks. prob. Eugeniusz Leosz – rodzony brat

Uczniowie u Maryi

Każdego roku sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w czasie wrześniowych uroczystości odpustowych odwiedzają liczni pielgrzymi. Wśród nich bardzo dużą grupę stanowią dzieci i młodzież ze szkół z terenu naszego powiatu.

Celebrowane w ich intencji Msze św. rozpoczęły uroczyście nowy rok szkolny i katechetyczny. 07 września o 9:30 swoją Mszę Świętą miały dzieci, szczególnie uczniowie szkół podstawowych z Gulcza, Jędrzejewa, Krucza, Miłkowa i Lubasza. Eucharystii przewodniczył ks. Zbigniew Wiśniewski – nasz wikariusz, a homilię wygłosił o. Wojciech Bieszke CSsR z Torunia. Tego samego dnia o 11:30 ks. Marek Jański – proboszcz z Boruszyna, celebrował Mszę Świętą dla młodzieży.

Świątynię po brzegi wypełnili młodzi ludzie. Towarzyszyli im dyrektorzy, wychowawcy nauczyciele. Wszyscy razem modlili się, śpiewali i oddawali część Najświętszej Maryi Pannie i Jezusowi Chrystusowi.

Ojciec Święty Jan Paweł II, w chwili rozpoczęcia swego pontyfikatu, zwrócił się do młodzieży zgromadzonej na Placu św. Piotra w Rzymie: Wy jesteście moją nadzieją, wy jesteście nadzieją Kościoła.

Maryjo, Lubaska Pani, prowadź każdego dnia naszych młodych drogą wiary, nadziei i miłości. Wypraszaj dla nich radość dzieci Bożych, czystość serca i odwagę do zwyciężania zła dobrem oraz do przyznawania się w codziennym życiu do wartości chrześcijańskich.

Lucyna Żwawiak

Lubasz w sercu Maryi

„Nie nasza lecz Twoja wola!" – Tak można by streścić uroczyste oddanie lubaskiej parafii Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

8 września w lubaskim sanktuarium, w dniu urodzin Matki Bożej podczas Mszy św. o godz. 19.00 uroczyście oddaliśmy naszą parafię Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny. Akt ten jest kontynuacją wydarzeń z 6 czerwca br., kiedy to w „polskiej Fatimie", w sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach, polscy biskupi odnowili akt poświęcenia ojczyzny Niepokalanemu Sercu Maryi. W święto Narodzenia Matki Bożej 8 września akt ten został ponowiony w każdej diecezji i parafii.

Oddanie Parafii Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny jest nawiązaniem do wydarzeń z 8 września 1946 r., kiedy to na Jasnej Górze po raz pierwszy w historii naszego Narodu, biskupi pod przewodnictwem Prymasa Polski kard. Augusta Hlonda poświęcili naszą Ojczyznę Niepokalanemu Sercu Maryi. To z kolei było nawiązaniem do ofiarowania świata Niepokalanemu Sercu Maryi, którego dokonał Pius XII w 1942 r. Papieża skłoniły do tego objawienia fatimskie.

Podczas Mszy św. wsłuchaliśmy się w słowa Aktu Poświęcenia parafii Niepokalanemu Sercu Maryi i wspólnie przyrzekaliśmy wypełnić wezwania. Warto je przytoczyć i do nich wracać.

O Święta i Niepokalana Dziewico!

Jakimi pochwałami zdołamy wysławić Ciebie, która zamknęłaś w swym łonie Tego, którego niebiosa ogarnąć nie mogą. Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona.

Oto mija już sto lat od Twojego objawienia się trojgu dzieciom w Fatimie, gdzie prosiłaś o modlitwę i pokutę za grzeszników oraz o nawrócenie. Dzisiaj stajemy przed Tobą my, polscy biskupi, duchowieństwo, osoby życia konsekrowanego, wierni świeccy i zwracamy się do Twego Niepokalanego Serca, postanawiając rzetelnie odpowiedzieć na Twoją prośbę.

Pragniemy, z Bożą pomocą – na różnych płaszczyznach naszego życia i pracy – stanowić jeden, nawracający się nieustannie Lud Boży, w którym nie ma nienawiści, przemocy i wyzysku. Pragniemy żyć w łasce uświęcającej, aby nasz Kościół stał się prawdziwym Domem Bożym i Bramą Nieba.

Wszyscy: **Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!**

Matko Świętej Rodziny z Nazaretu, bądź opiekunką polskich rodzin. Chcemy uczynić wszystko co niezbędne, by bronić godności kobiety i wspomagać małżonków w wiernym wytrwaniu w świętym związku sakramentalnym. Zobowiązujemy się bronić związku małżeńskiego ustanowionego przez Boga i nie dawać posłuchu podszeptom złego ducha, zachęcającego nas do nadużywania wolności i do realizowania źle rozumianej tolerancji.

Chcemy, aby wszyscy małżonkowie objawiali swoim życiem Bożą miłość, a dzieci i młodzież nie utraciły wiary i nie zostały dotknięte zepsuciem moralnym.

Wszyscy: **Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!**

Maryjo, Przybytku Ducha Świętego, Ty chroniłaś poczęte życie Jezusa, a teraz uczysz nas, jak troszczyć się o dzieci nienarodzone. Chcemy dar życia uważać za największą łaskę od Boga i za najcenniejszy skarb. Postanawiamy stać na straży poczętego życia, aby każdy człowiek mógł wzrastać w pokoju i bezpieczeństwie we własnej rodzinie.

Wszyscy: **Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!**

Rodzicielko Założyciela Kościoła, my polscy biskupi – w naszej pasterskiej posłudze – będziemy dążyli do tego, by wzrastało i umacniało się Mistyczne Ciało Chrystusa, by duchowieństwo dochowywało wierności Bogu, Krzyżowi świętemu i Ewangelii, a osoby życia konsekrowanego realizowały swój zakonny charyzmat i były dla świata czytelnym znakiem obecności Twojego Syna.

Wszyscy: **Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!**

Nasza Matko i Królowo, pragniemy – poprzez autentycznie chrześcijański styl życia – przyczyniać się do powrotu tych, którzy odeszli z Owczarni Chrystusa, aby odnaleźli na nowo Twojego Syna i zrozumieli, że tylko On jest „Drogą i Prawdą i Życiem" (J 14, 6).

Wszyscy: **Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!**

Przyrzekamy uczynić wszystko, aby w naszym życiu osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym realizowała się nie nasza własna wola, ale wola Twojego Syna.

Poświęcając się Twemu Niepokalanemu Sercu, pragniemy jak najściślej zjednoczyć się z Tobą, Najświętsza Dziewico, oddając się Chrystusowi – jedynemu Zbawicielowi, który żyje i króluje na wieki wieków.

Wszyscy: **Amen.**

Maryja od wieków zajmuje szczególne miejsce w naszej Ojczyźnie, parafiach i rodzinach. Do Niej zwracamy się w najtrudniejszych chwilach narodowych i osobistych oraz uciekamy się we wszelakich potrzebach. Niech zatem ten uroczysty akt uwewnętrznia się w naszej duszy, a Matka Boża Lubaska Królowa Rodzin wyprasza nam potrzebne łaski i prowadzi prostą drogą do Chrystusa. **G.B.**

Praca nauczyciela, to praca niełatwa, bo często leniwa i krnąbrna jest dziatwa.
Kocha ona figle i chętnie się czubi, lecz stroni od książki, uczyć się nie lubi.
Trzeba dużo zdrowia, dużo czasu stracić, aby umysł ucznia rozwinąć, wzbogacić,
który, gdy dorośnie, dopiero zrozumie, jak jest w życiu ciężko, gdy się mało umie.

Z okazji Dnia Nauczyciela
życzymy Wam drodzy nauczyciele, wychowawcy, pracownicy oświaty,
takich myśli i marzeń, które dają się urzeczywistnić,
pięknych i szlachetnych pomysłów, które podszeptuje serce,
cierpliwości i wytrwałości, aby służba dzieciom – tym starszym i tym młodszym,
przynosiła wiele szlachetnych owoców.
Zdrowia i pomyślności w życiu osobistym oraz samych dobrych dni.

GMINNO-PARAFIALNE DOŻYNKI 2017.

Natura w tym roku nie sprzyjała rolnikom. Bardzo opóźnione żniwa były wyścigiem z czasem i walką z deszczową aurą. Gminno-parafialne dożynki, opóźnione o dwa tygodnie, rozpoczęto 9 września tradycyjną Mszą św. w lubaskim sanktuarium, celebrowaną przez proboszcza ks. Andrzeja Magdziarza. Uroczysta liturgia dożynkowa była okazją do modlitwy w intencji rolników.

Dożynkowymi starostami byli: Pani Katarzyna Jagła i Pan Łukasz Wlekły z Jędrzejewa, którzy na ręce wójta i proboszcza złożyli symboliczny bochen chleba.

Tradycyjny obrzęd dożynkowy przedstawiły panie zespołu śpiewaczego „Borówczanki". W barwnym korowodzie zaprezentowano wieńce będące wyrazem kunsztu artystycznego pań wsi sołeckich parafii i gminy Lubasz. Za najpiękniejsze komisja konkursowa uznała pożniwne rękodzieła Jędrzejewa (3), Goraja (2) i Lubasza (1 miejsce).

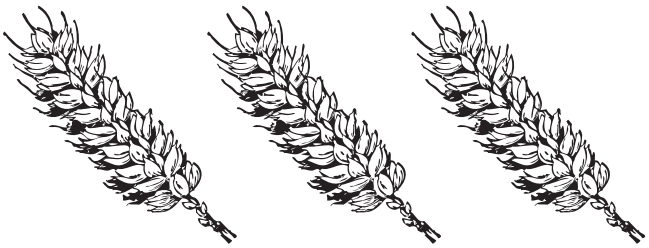

Dożynki były również okazją do wręczenia specjalnych nagród dla przodujących w gminie rolników i hodowców.

Oprawę muzyczną zapewniły: Orkiestra Dęta OSP Krajenka z pokazem tanecznym mażoretek, młodzieżowa grupa wokalna „Lubaski Jednorożec" oraz zespół „Hazard" przygrywający na zabawie tanecznej kończącej tegoroczne dożynki.

Sławomir Magdziarz

Nabożeństwa Fatimskie

W poprzednim numerze naszego parafialnego czasopisma „Z Krasnego Wzgórza" umieściliśmy artykuł na temat Nabożeństwa Fatimskiego. Nabożeństwa te odprawiamy 13-ego dnia miesiąca od maja do października włącznie i są one wypełnieniem woli Maryi i odpowiedzią na Jej objawienie się i słowa w Fatimie, wypowiedziane do trojga młodych wizjonerów w 1917 roku w Portugalii.

Za nami już piąte, wrześniowe nabożeństwo. Tym razem odbyło się ono w kościele, 13 września o godz. 20.30. Wspólnie odmówiliśmy różaniec. Modlitwie towarzyszył śpiew fatimskich pieśni. Po różańcu odbyła się procesja wokół kościoła z figurką Matki Bożej Fatimskiej. Podczas procesji śpiewaliśmy pieśń: „Z dalekiej Fatimy".

Nabożeństwo Fatimskie jest odpowiedzią na dwa wezwania Maryi: do modlitwy różańcowej i do czynienia pokuty za grzeszników. Wyzwala gorącą modlitwę, rodzi radość ze spotkania z Maryją, która prowadzi lud do Swojego Syna. Wieczorna procesja ze świecami i figurą Matki Bożej przypomina Fatimę i to, co się tam działo w czasie objawień Łucji oraz Hiacyncie i Franciszkowi.

Przed nami szóste, ostatnie w tym roku nabożeństwo fatimskie. Odbędzie się ono 13 października w naszym kościele na pamiątkę ostatniego objawienia się Matki Bożej dzieciom fatimskim 13 października 1917 roku.

Mimo deszczu i zimna w dolinie zgromadziło się 70 tys. ludzi oczekujących na cud. Cudem słońca Matka Boża potwierdziła prawdziwość swoich objawień. Ze Wspomnień Siostry Łucji wiemy, że podczas tego objawienia powiedziała Ona:

„Chcę ci powiedzieć, żeby zbudowano tu na moją cześć kaplicę. Jestem Matką Boską Różańcową. Trzeba w dalszym ciągu codziennie odmawiać różaniec. Wojna się skończy i żołnierze powrócą wkrótce do domu. (…) Niech ludzie już dłużej nie obrażają Boga grzechami, już i tak został bardzo obrażony".

Serdecznie zapraszamy wszystkich parafian do uczestnictwa o ostatnim w tym roku nabożeństwie fatimskim 13 października o 20.30! Razem spotkajmy się dla Maryi, która ogarnia nas swoim Niepokalanym Sercem i uczy żyć tym, czego pragnie od nas Bóg.

Iwona Kazińska-Wargin

Mass media w służbie Chrystusowi

W roku 1974 miał miejsce Synod Biskupów poświęcony ewangelizacji. Zastanawiano się wówczas między innymi nad tym, czy dotychczasowe metody ewangelizacji są skuteczne, czy należy je zaktualizować. Wynikiem pracy Synodu była adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym Evangelii nuntiandi.

W adhortacji podkreślano, że sposób ewangelizowania powinien być dostosowany do poziomu intelektualnego człowieka, jak również do warunków jego życia. Dlatego ciągła aktualizacja metod ewangelizacji stanowi ważny obowiązek wszystkich duchownych. W ten sposób Kościół otworzył się w pełni na możliwości mass mediów, nie kopiując jednak świeckich sposobów wykorzystania ich, ale przekształcając je dla swoich potrzeb oraz stosując dużą kontrolę, tak, by uniknąć deformacji treści przekazu. Orędzie ewangeliczne powinno bowiem dotrzeć do ludzi bez najmniejszych zmian.

Sobór Watykański II zalecił obchodzenie w ciągu roku jednego dnia poświęconego zagadnieniu środków społecznego przekazu. Od roku 1966 dzień ten został nazwany Światowym Dniem Środków Społecznego Przekazu i obchodzono go każdorazowo w niedzielę po Wniebowstąpieniu i przed Zesłaniem Ducha Świętego. Dni te poświęcone były różnym problemom z zakresu mass mediów.

Porównując jednak treść poszczególnych dni, można zauważyć, że generalnie skupiają się one wokół problemu pokoju na świecie i roli, jaką mogą spełnić mass media w tej dziedzinie, jak również na ich wpływie na rodzinę, a zwłaszcza na młodzież.

Do innych dokumentów okresu posoborowego, poruszających problematykę mass mediów i realizacji ewangelizacji za ich pośrednictwem jest Kodeks Prawa Kanonicznego. Stanowi on dokument najwyższej rangi, wprowadzający mass media do metod, którymi posługuje się Kościół między innymi w dziele ewangelizacji świata.

W czasie swego pontyfikatu Jan Paweł II wiele miejsca poświęcił problematyce mediów, prezentując ją głównie w orędziach przygotowanych na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, w listach okolicznościowych, przemówieniach, audiencjach i podczas spotkań z dziennikarzami. Papież zwracał uwagę między innymi na prawo do informacji, podkreślając, że zapewnienie pełnej i obiektywnej informacji stanowi niezbędny warunek tego, by mass media przyczyniały się do dobra i szybkiego postępu społeczeństwa. W swych wypowiedziach Jan Paweł II zwracał uwagę także na wpływ, jaki mają media na odbiorców. Oprócz przypisywania im elementów pozytywnych, dostrzegał w nich również niebezpieczeństwo propagowania konsumpcjonizmu, tworzenia pozornych wartości, trwałego uzależnienia psychicznego, niszczenia intelektu i działania na podświadomość. Wśród szczególnie zagrożonych negatywnym wpływem mediów wymienia Papież młodzież i najmłodszych członków rodziny.

Wszystkie powyższe wskazania w sposób szczególny odnieść można do Internetu, który stworzył przecież całkiem nowe i wyjątkowe możliwości do głoszenia Dobrej Nowiny, do dotarcia z nią do szerokiego kręgu odbiorców; możliwości, które nie istniały nigdy wcześniej w historii Kościoła. Wśród jego zalet, widzianych z religijnego punktu widzenia, należy wymienić:

– jest on źródłem wiadomości i informacji o wydarzeniach, ideach i osobistościach z życia religijnego oraz służy jako narzędzie ewangelizacji i katechezy,

– daje możliwość bezpośredniego dostępu do ważnych zasobów religijnych i duchowych stwarza możliwość przezwyciężenia bariery odległości i izolacji, umożliwiając kontakt z innymi ludźmi.

I chociaż wirtualna przestrzeń wykreowana przez Internet nie może zastąpić rzeczywistej wspólnoty, sakramentów, liturgii i bezpośredniej proklamacji Ewangelii, to z całą pewnością może je uzupełniać, wzbogacając tym samym życie religijne. Może również wspomagać duszpasterzy w pracy i kontakcie z tymi członkami Kościoła, którzy chociażby ze względu na wiek lub stan zdrowia nie mogą przybyć do kościoła.

Również nasza Parafia, wychodząc naprzeciw wyzwaniom obecnych czasów, zaangażowała Internet do szerzenia Dobrej Nowiny. Od niedzieli środków społecznego przekazu (17 września) to już nie tylko strona internetowa parafii i oficjalny funpage parafii na facebooku, ale coniedzielna transmisja Mszy świętej o godzinie 9.30.

Rozpoczęcie transmisji poprzedziło wiele prac przygotowawczych, których ostatecznym celem była właśnie niedzielna transmisja. Prace te obejmowały wykonanie nowego przyłącza internetowego o parametrach zapewniających możliwość transmisji, montaż kamery, podpisanie stosownych umów. Wszystko to wymagało wielu rozmów i uzgodnień.

W tym miejscu chcemy gorąco zachęcić wszystkich do korzystania z możliwości, jakie dają współczesne mass media w służbie Chrystusowi. Jednocześnie prosimy „młodych", aby pomogli rodzicom, dziadkom, którzy sami nie są wstanie uruchomić transmisji i nie mogą już przybyć do kościoła, w korzystaniu z dobrodziejstwa, jakie daje oglądanie Mszy świętej z „własnego" kościoła.

K. M.

Opracowano na podstawie: „Kościół w świecie mediów. Ewangelizacja w dobie komputerów", Barbara Drążkowska

Jubileusz PSP w Miłkowie

30 lat temu, 6 października 1987 r., nadano Publicznej Szkole Podstawowej w Miłkowie imię Marii Dąbrowskiej – sławnej polskiej pisarki i publicystki.

To wyjątkowa i ważna data w historii placówki. W szkole uczniowie nie tylko zdobywają nowe wiadomości i kształcą umiejętności, ale przede wszystkim kształtują swoje charaktery. Szkoła daje młodym ludziom ogromne możliwości - wystarczy, żeby chcieli i wiedzieli, w którym pójść kierunku. Ten, przynajmniej w ogólnym zarysie, może pomóc wytyczyć im Patronka szkoły – „Być dobrym dla drugiego człowieka".

Spotkajmy się w Miłkowie
6 października 2017 r.,
aby razem świętować!

Jubileusz szkoły to wyjątkowa okazja przeżycia na nowo minionych wydarzeń, wspomnienia wyjątkowych chwil i ludzi zasługujących na zapisanie ich na trwałe w pamięci. To także sposobność, by pochwalić się naszymi osiągnięciami, a w szczególności naszymi wychowankami, którzy posiadają wiele umiejętności i talentów i pragną je Państwu zaprezentować.

Iwona Jopp

7 października Polacy odmówią „Różaniec do granic"

To propozycja wspólnej modlitwy przeżywanej we wspomnienie Matki Bożej Różańcowej, które w tym roku przypada w pierwszą sobotę miesiąca. Jest to miesiąc, w którym Kościół kończy obchody stulecia objawień Matki Bożej w Fatimie. Modlitwa ta będzie odmawiana wzdłuż polskiej granicy, otaczając modlitewnym łańcuchem naszą Ojczyznę od północy i południa, od wschodu i zachodu. Wiele osób uda się więc na granice, by tam się modlić, inni będą się łączyć duchowo, odmawiając różaniec w swoich kościołach parafialnych lub w swoich domach.

Program tego pięknego religijnego wydarzenia jest następujący:

- 10.30 Konferencja w kościołach stacyjnych
- 11.00 Eucharystia
- 12.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu
- 12.30 Posiłek i przejście na miejsce
- 14.00 Różaniec odmawiany przy granicy
- 16.00 Modlitwa na zakończenie.

Zaproszeni są wszyscy ludzie dobrej woli, którym leży na sercu dobro Polski. W jednym z 319 kościołów „stacyjnych", rozmieszczonych wokół granicy Polski, można stanąć razem z wiernymi i wziąć udział w tym wydarzeniu poprzez Eucharystię oraz nabożeństwo maryjne, które zostało przygotowane przez Komisję Kultu Bożego i Dyscyplinę Sakramentów Episkopatu Polski, specjalnie na to wydarzenie.

Z naszej parafii udaje się autokarowa pielgrzymka, by uczestniczyć w tym niezwykłym wydarzeniu: wyjazd o godz. 7.30 sprzed kościoła, powrót ok. 19.00. Koszt udziału to 50.00 zł, a zapisywać można się w zakrystii.

Elwira Woś

Źródło: www.rozaniecdogranic.pl i www.radiomaryja.pl

„Nie ma w życiu problemu, którego nie można rozwiązać za pomocą różańca."

Siostra Łucja z Fatimy

DZIEŃ PAPIESKI

Tegoroczny XVII Dzień Papieski obchodzić będziemy 8 października pod hasłem „Idźmy naprzód z nadzieją".

Na początku warto podkreślić, że już samo sformułowanie hasła jest znamienne. Ma stanowić zaproszenie i znak tego, że poprzez Dzień Papieski docieramy do głębi nauczania Papieża Polaka. Hasło tegorocznego Dnia Papieskiego jest cytatem z Listu Apostolskiego Novo MillenioIneunte (czyli: Na początku nowego tysiąclecia) - dokumentu podpisanego przez św. Jana Pawła II 6 stycznia 2001 roku. Zdanie będące hasłem w dokumencie jest umieszczone na początku Zakończenia zatytułowanego Duc in altum (Wypłyń na głębię). Te ostatnie słowa na pewno są o wiele bardziej znane. Były wypowiadane przez św. Jana Pawła II wielokrotnie, zwłaszcza w perspektywie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

Św. Jan Paweł II w omawianym zakończeniu wyraźnie odwołuje się do nadziei:

Syn Boży, który z miłości do człowieka przyszedł na świat dwa tysiące lat temu, także dzisiaj prowadzi swoje dzieło: musimy mieć przenikliwy wzrok, aby je dostrzec, a nade wszystko wielkie serce, abyśmy sami stawali się jego narzędziami. Czyż nie po to właśnie obchodziliśmy Rok Jubileuszowy, aby na nowo zaczerpnąć z tego żywego źródła naszej nadziei? Dzisiaj Chrystus, którego kontemplujemy i miłujemy, wzywa nas, byśmy wyruszyli w drogę: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego" (Mt 28, 19) Ten misyjny mandat wprowadza nas w trzecie tysiąclecie, wzywając nas, byśmy naśladowali entuzjazm pierwszych chrześcijan: możemy liczyć na moc tego samego Ducha, który został wylany w dniu Pięćdziesiątnicy, a dzisiaj przynagla nas, abyśmy wyruszyli w dalszą drogę pokrzepieni nadzieją, która „zawieść nie może" (Rz 5, 5).

Dzisiaj, po 16 latach, te słowa nie straciły nic ze swej aktualności. Wydaje się nawet, że stają się aktualnym przynagleniem. Światowe Dni Młodzieży w Krakowie i wizyta Papieża Franciszka bez wątpienia stanowiły ubogacenie duchowe w życiu Kościoła. Drugą ważną okolicznością jest zakończony już Jubileusz 1050-lecia chrztu Polski, który zachęcał do składania dziękczynienia Bogu za dar wiary obecny w naszej Ojczyźnie od ponad tysiąclecia. W pewnym sensie jest to sytuacja analogiczna do tej po zakończeniu obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, kiedy św. Jan Paweł II opublikował List Apostolski Novo MillenioIneunte. Na pewno aktualne są wskazania Papieża Polaka, gdy zapoznamy się obrazem współczesności, jaki wskazuje nam Papież Franciszek:

W kulturze często zdominowanej przez technikę jest jakby coraz więcej różnych form smutku i samotności, w które popadają ludzie, także wielu młodych. Przyszłość rzeczywiście zdaje się być zakładnikiem niepewności, która nie pozwala na osiągnięcie stabilizacji. W ten sposób często rodzą się uczucia melancholii, smutku i nudy, które mogą powoli doprowadzić do rozpaczy. Potrzebni są świadkowie nadziei i prawdziwej radości, aby odpędzić iluzje, które obiecują łatwe szczęście ze sztucznymi rajami. Głęboka pustka wielu osób

może być wypełniona przez nadzieję, jaką nosimy w sercach, z wypływającą z niej radością. Istnieje wielka potrzeba poznania radości, która objawia się w sercu dotkniętym przez miłosierdzie. Doceńmy zatem słowa Apostoła: „Radujcie się zawsze w Panu" (Flp 4, 4; por. 1 Tes 5, 16).

Na pewno aktualne również dzisiaj są słowa św. Jana Pawła II:

Symboliczne Drzwi Święte zamykają się za nami, ale żywa brama, którą jest Chrystus, pozostaje otwarta szerzej niż kiedykolwiek. Po entuzjazmie jubileuszowych uroczystości nie powracamy do codziennej szarzyzny. Przeciwnie. Jeśli nasze pielgrzymowanie było autentyczne, pozwoliło nam niejako rozprostować nogi przed drogą, która nas czeka. Musimy naśladować entuzjazm apostoła Pawła: „wytężając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę w Chrystusie Jezusie" (Flp 3, 13-14).

By ten entuzjazm i świadectwo życia były autentyczne, musimy żyć prawdziwą nadzieją. Nadzieją w sensie biblijnym, która w Piśmie Świętym jest centralnym słowem wiary. Znajduje to swoje odzwierciedlenie chociażby w tym, że – jak zauważa papież Benedykt XVI - w wielu miejscach tekstu objawionego słowa „wiara" i „nadzieja" wydają się być używane zamiennie.

Na pewno chcemy, by nasza aktywność, wynikała z głębokiego zasłuchania w słowo Boże:

Używając naszego języka, trzeba powiedzieć, że chrześcijańskie orędzie nie tylko „informuje", ale również „sprawia". Oznacza to: Ewangelia nie jest jedynie przekazem treści, które mogą być poznane, ale jest przesłaniem, które tworzy fakty i zmienia życie. Mroczne wrota czasu, przyszłości, zostały otwarte na oścież. Kto ma nadzieję, żyje inaczej; zostało nam dane nowe życie.

Doskonałym wzorem takiej postawy jest zawsze Maryja, Matka Zbawiciela. Opatrzność Boża bardzo mocno chce nam ten wzór uświadomić przez znaki czasu, jakimi są chociażby dwie znaczące dla nas rocznice. Jedną z nich jest stulecie objawień fatimskich, które przypadnie niemal równocześnie z XVII Dniem Papieskim – objawienia w Fatimie trwały od 13 maja do 13 października 1917 roku. Drugą rocznicą jest 300-lecie koronacji Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze.

Związki św. Jana Pawła II z tymi miejscami kultu Maryi, a jeszcze bardziej Jego pobożność maryjna, są tak oczywiste, że nie wymagają większych uzasadnień.

Wspominając Świętego Papieża Polaka przeżyjmy owocnie kolejny XVII Dzień Papieski.

Szkolne Koło Caritas tradycyjnie już zaprasza na „kremówki papieskie" w cenie 3 zł za sztukę, pakowane po dwie (rozprowadzane będą w pomieszczeniu Caritas po Mszy św. o 7:30, 9:30, 11:30). Tegoroczny dochód przeznaczony będzie na dofinansowanie operacji dla pięcioletniego Bartka, który cierpi na silne skrzywienie stóp.

Emilia Poznań

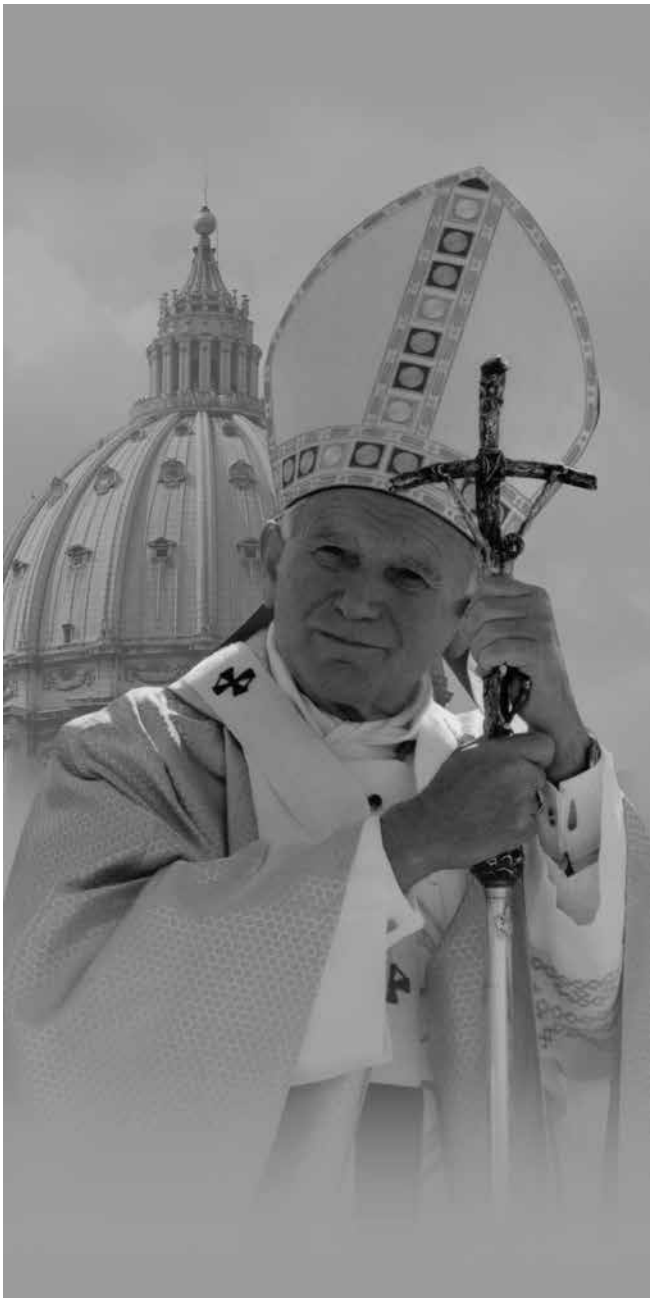

14 października

Dzień Edukacji Narodowej

Dzień Edukacji Narodowej upamiętnia rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej, pierwszego ministerstwa oświaty - która zajęła się reformowaniem szkolnictwa

w Polsce. Została utworzona z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego

i zrealizowana przez Sejm Rozbiorowy w dniu 14 października 1773 r. Jest to polskie święto oświaty i szkolnictwa wyższego ustanowione 27 kwietnia 1972 r. określone ustawą – Karta praw i obowiązków nauczyciela jako Dzień Nauczyciela. Od 1982, na mocy ustawy Karta Nauczyciela, obchodzone jako Dzień Edukacji Narodowej. Dzień ten uznaje się za święto wszystkich pracowników oświaty (…).

Komisja Edukacji Narodowej była pierwszym ministerstwem oświaty w Polsce i pierwszą taką instytucją w Europie. Do jej zasług należy przygotowanie nowych programów nauczania, stworzenie podstaw szkolnictwa średniego i seminariów nauczycielskich przy uniwersytetach, a także przyczynienie się do powstania podwalin polskiej terminologii naukowej w dziedzinie matematyki, fizyki czy chemii poprzez publikację nowoczesnych podręczników szkolnych. Komisja interesowała się także sytuacją w szkołach parafialnych, wydając dla nich podręczniki i kształcąc nauczycieli. W 1775r. Powołano Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, które zajęło się przygotowaniem nowego programu i nowych podręczników oraz unowocześnieniem metod nauczania.

Dzień Edukacji Narodowej to idealna okazja, by docenić trud wkładany w codzienną pracę nauczycieli i pracowników niepedagogicznych. To właśnie tego dnia nauczycielom

i pedagogom przyznawane są wyróżnienia - między innymi złote, srebrne lub brązowe Krzyże Zasługi, medale Komisji Edukacji Narodowej oraz nagrody Ministra Edukacji Narodowej. Odznaczenia i wyróżnienia dla nauczycieli wręczane są przez kuratorów oświaty, władze samorządowe oraz dyrektorów szkół na uroczystych galach.

Święto oświaty przypomina nam o wielkiej wartości jaką stanowi edukacja oraz zwraca uwagę na szczególne posłannictwo i rolę społeczną tych, którzy tę wartość urzeczywistniają swoją codzienną pracą. Praca nauczycieli w szkole jest pracą niezwykle trudną, ale też niezwykle wdzięczną. Nauczyciel pełni ważną role w życiu każdego dziecka, przekazując mu wiedzę, rozwijając jego umiejętności i zainteresowania. Bycie nauczycielem to służenie innym. To powołanie i misja…

J. Bielejewska, A. Wieczorek

Msza święta „hubertowska" w Lubaszu

Sanktuarium Maryjne w Lubaszu jest miejscem szczególnie znanym wszystkim czcicielom św. Huberta, ze względu na odbywające się tam uroczyste Msze św. w intencjach myśliwych i leśników. Legenda głosi, że kiedyś w miejscu, w którym stoi teraz kościół, pewnemu leśnikowi ukazała się Matka Boża. Leśnicy w ostatnich latach są tam obecni podczas wszystkich ważniejszych uroczystości kościelnych, takich jak Boże Ciało czy odpust parafialny oraz oczywiście, wspólnie z myśliwymi, podczas swojego święta patronalnego. We Mszy św. „hubertowskiej" uczestniczą zawsze nauczyciele i uczniowie szkoły leśnej w Goraju. Na Mszę św. przybywa liczne grono parafian oraz zaproszeni goście.

To nabożeństwo jest wyrazem dziękczynienia za wszystkie łaski otrzymywane przez ludzi związanych swoją pracą dla lasu i zamiłowaniem do ojczystej przyrody. Jest też wyrazem jedności leśników i myśliwych oraz nauczycieli i uczniów szkoły leśnej, których wspólnym patronem jest św. Hubert. Intencją Mszy św. jest modlitwa za żywych i zmarłych leśników – szczególnie pracowników Nadleśnictwa Krucz i Nadleśnictwa Sarbia, myśliwych – szczególnie członków kół łowieckich „Słonka" w Goraju, „Bielik" w Kruteczku, „Leśnik" w Poznaniu, „Kruk" w Czarnkowie, „Dzik" w Czarnkowie" i „Darz Bór" w Połajewie oraz pracowników, nauczycieli i wychowawców, uczniów i absolwentów Zespołu Szkól Leśnych w Goraju. W odczytywanych przed Mszą św. wymieniankach jednorazowych wspominani są z imienia i nazwiska zmarli myśliwi, leśnicy i nauczyciele.

Msze św. „hubertowskie" w Lubaszu odprawiane są corocznie od 1995 roku, z wyjątkiem 1996 roku. Jednak w 2007 roku odprawione zostały dwie, pierwsza - 10 czerwca z okazji XII Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Myśliwskiej, druga – jak zawsze jesienią (21 października) z okazji święta patronalnego. Każdego roku przewodniczy liturgii Mszy św. i wygłasza homilię inny kapłan, kilkukrotnie byli to księża myśliwi. Do 2000 roku Msza św. w Lubaszu stanowiła wojewódzką, a później okręgową Mszę św. „hubertowską". Ponadto, 15 maja 2010 roku, w ramach inauguracji XII Mistrzostw Europy w Wabieniu Jeleni, przed gorajskim zamkiem została odprawiona Msza św.

Trębacze myśliwscy z Zespołu Szkół Leśnych w Goraju są zawsze głównym wykonawcą muzyki myśliwskiej podczas tej Mszy. „Msza hubertowska" jako wieloczęściowy utwór muzyczny, opracowany przez Reinholda Stiefa, składa się z takich tytułów jak: „Wprowadzenie", „Kyrie", „Gloria", „Chorał", „Sanctus i Hymn do św. Huberta", „Dzwony", „Agnus Dei", „Wielki Boże", „Marsz św. Huberta". Zespół z Goraja wykonuje „Mszę hubertowską" na małych i dużych rogach myśliwskich w stroju in B. Dwukrotnie, w 1996 i 1999 roku, zespół zagrał tę Mszę na dużych rogach myśliwskich Par force in Es. Muzycznie Msza św. wzbogacana jest jeszcze o „Intradę" oraz o sygnały np. „Powitanie" i „Darz Bór" czy „Pożegnanie" grane przed i po Mszy św., a także o „Lubaską fanfarę koronacyjną" wykonywaną na odsłonięcie i zasłonięcie obrazu Matki

Bożej Królowej Rodzin. Przed Sanktuarium Maryjnym w Lubaszu znajduje się figura św. Huberta, przy której po krótkiej modlitwie grany jest utwór „Na cześć św. Huberta".

W wykonywanym na dziękczynienie lub po Mszy św. krótkim koncercie, obok zespołu z Goraja, gościnnie występowały inne zespoły – np. Reprezentacyjny Zespół Muzyki Myśliwskiej PZŁ (1995), Zespół Trębaczy Myśliwskich „Venator" Studentów Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Poznaniu (2003, 2006), Zespół Muzyki Par Force Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie (czerwiec 2007), Zespół Trębaczy Myśliwskich Nadleśnictwa Sarbia (2008), Zespół Muzyki Myśliwskiej „Hubertus" z Kwidzyna (2012) czy grający na Rogu Wojskiego Jacek Kulpiński (1999), solista-waltornista Krzysztof Kadlec (2001) i ks. Michał Zamelek – grający na puzonie i na dużym rogu Par force (2011). Kilkukrotnie oprawę muzyczną Mszy wzbogacił Chór „Jutrzenka" z Lubasza (czerwiec 2007, 2008, 2012-2016) i Chór Męski „Harmonia" z Czarnkowa (1999).

W trakcie Mszy św. przy ołtarzu ustawione jest poroże jelenia z krzyżem pośrodku udekorowane jesiennymi liśćmi dęba i buka oraz zielonymi gałązkami świerka. Przy bocznym ołtarzu znajduje się obraz św. Huberta. We Mszy św. uczestniczą poczty sztandarowe Okręgowej Rady Łowieckiej w Pile, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Pile, Zespołu Szkół Leśnych w Goraju, Koła Łowieckiego nr 26 „Leśnik" w Poznaniu, Koła Łowieckiego nr 31 „Kruk" w Czarnkowie i Koła Łowieckiego nr 30 „Dzik" w Czarnkowie.

Tradycyjnie delegacje składają dary na ofiarowanie, pragnąc w ten sposób podziękować za wszystkie łaski, jakimi są obdarzani w pracy zawodowej leśnika i nauczyciela oraz w realizacji pasji myśliwego. W darach ołtarza ofiarowane są upolowany dzik i ptactwo - bażanty i dzikie kaczki, grzyby i inne dary lasu, kwiaty, albumy przyrodnicze oraz naczynia liturgiczne – patena z hostią i ampułki z winem i wodą.

Organizatorami Mszy św. „hubertowskiej" w Lubaszu są - Parafia pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Lubaszu, Zespół Szkół Leśnych w Goraju, Koło Łowieckie nr 35 „Słonka" w Goraju, Koło Łowieckie nr 26 „Leśnik" w Poznaniu, Koło Łowieckie nr 48 „Bielik" w Kruteczku i inne oraz Nadleśnictwo Krucz i Nadleśnictwo Sarbia.

Opracował Maciej Strawa

Daty odprawienia mszy św. „hubertowskich" w Lubaszu i przewodniczący księża celebransi:

22.10.1995	ks. Jerzy Kędzierski, proboszcz Parafii pw. Narodzenia NMP w Lubaszu
16.11.1997	ks. Jerzy Kędzierski, proboszcz Parafii pw. Narodzenia NMP w Lubaszu
08.11.1998	ks. Jerzy Kędzierski, proboszcz Parafii pw. Narodzenia NMP w Lubaszu
07.11.1999	ks. kan. Jan Stanisławski, Kuria Metropolitalna Archidiecezji Poznańskiej
05.11.2000	biskup Grzegorz Balcerek, Wikariusz Generalny Archidiecezji Poznańskiej
28.10.2001	ks. infułat prof. dr hab. Marian Fąka, Kuria Metropolitalna Archidiecezji Poznańskiej
03.11.2002	ks. prałat Jan Stanisławski, Kuria Metropolitalna Archidiecezji Poznańskiej
26.10.2003	arcybiskup Stanisław Gądecki, Metropolita Poznański
24.10.2004	ks. kanonik Eugeniusz Lijewski, kapelan wielkopolskich myśliwych, myśliwy
27.11.2005	ks. Roman Janecki, proboszcz Parafii pw. Św. Wawrzyńca w Niepruszewie koło Buku, myśliwy
22.10.2006	ks. kan. Jerzy Stachowiak, proboszcz Parafii pw. Św. Katarzyny we Wronkach
10.06.2007	delegat Arcybiskupa, ksiądz Stanisław Tomalik, proboszcz Parafii pw. św. Marii Magdaleny w Czarnkowie, Dziekan Dekanatu Czarnkowskiego
21.10.2007	ks. kan. Symplicjusz Nowak, proboszcz Parafii pw. Narodzenia NMP w Lubaszu

19.10.2008	ks. Krzysztof Wróbel, proboszcz Parafii pw. Jezusa Chrystusa Najwyższego Kapłana w Czarnkowie
8.11.2009	ks. Kazimierz Serafin, proboszcz Parafii pw. Michała Archanioła w Jastrowiu, kapelan pilskich myśliwych, myśliwy
15.05.2010	ks. Kazimierz Serafin, proboszcz Parafii pw. Michała Archanioła Jastrowiu, kapelan pilskich myśliwych, myśliwy (msza św. przed zamkiem w Goraju)
07.11.2010	ks. Adam Przewoźny, wikariusz Parafii Narodzenia NMP w Lubaszu, myśliwy
06.11.2011	ks. kan. Eugeniusz Lijewski, kapelan wielkopolskich myśliwych, myśliwy
21.10.2012	ks. Jerzy Ranke, proboszcz Parafii pw. św. Wojciecha w Kruszewie
03.11.2013	ks. Mirosław Krupiński, proboszcz Parafii pw. Trójcy Świętej w Głubczynie, myśliwy
16.11.2014	ks. kan. Sławomir Grośty, proboszcz Parafii pw. Św. Andrzeja Apostoła w Brodach Poznańskich, myśliwy
15.11.2015	ks. kan. Andrzej Grabański, proboszcz Parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Nowym Tomyślu, myśliwy
20.11.2016	ks. kan. Eugeniusz Lijewski, kapelan wielkopolskich myśliwych, myśliwy

PŁACA

„Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejdź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?".

(Mt 20, 1-18)

Czasem spoglądanie na życie z perspektywy nauk ekonomicznych jest łatwiejsze niż codzienne doświadczanie go. Dość specyficznym tego przykładem są rozmowy o wynagrodzeniach. Każdy z nas chciałby, aby wysiłek, jaki wkłada w wykonywaną pracę został „stosownie wynagrodzony". I tu bardzo liberalna z założenia doktryna ekonomiczna zaczyna kłócić się z subiektywnym postrzeganiem realiów życia oraz oceną własnego wkładu pracy i zaangażowania.

Ekonomista powie: płaca to cena, jaką pracodawca jest skłonny zapłacić za wykonaną pracę. Ta skłonność pracodawcy do wynagradzania pracowników, mimo że sankcjonowana postanowieniami kodeksu pracy, bywa raczej negatywnie oceniana przez samych zainteresowanych. Denar z przypowieści o robotnikach w winnicy we współczesnym świecie ma również wymiar kosztów dla pracodawcy. Dla niego to ogół wydatków pieniężnych i świadczeń, które musi wypłacić wszystkim zatrudnionym. To zwykle wypłaty przekazywane na konto bankowe lub pobierane w kasie, ale czasem też świadczenia w naturze (towary, materiały, a nawet możliwość korzystania z usług). Łącznie powinny stanowić ekwiwalent

wpłacany pracownikowi za już wykonaną pracę o pożądanej przez pracodawcę jakości. Jakość pracy jest czynnikiem dość newralgicznym dla obu stron i wiąże się z subiektywizmem jej oceny. Dla pracodawcy potwierdzeniem jakości wykonanej pracy będzie przychód uzyskany ze sprzedaży wyprodukowanego towaru. Dla pojedynczego pracownika odpowiednikiem tego potwierdzenia będzie płaca, którą uzna za satysfakcjonującą. Dla grupy zatrudnionych bardziej istotna będzie płaca uznana za sprawiedliwą (w znaczeniu: porównywalną z innymi pracownikami). Zgodnie ze społeczną nauką Kościoła wynagrodzenie pracownika stanowi o dostępie (lub jego braku) do dóbr powszechnych, ponadto umożliwia mu (lub nie) godną egzystencję zarówno na poziomie materialnym, jak i na poziomie duchowym. Ponownie napotykamy problem – co oznacza godna egzystencja? Odpowiedź może być dla każdego z nas inna i nader subiektywna, zatem i w tej kwestii dobrze odwołać się do społecznej nauki Kościoła. Według niej poziom życia odpowiadający godności człowieka to poziom, który umożliwia mu rozwój w sferze fizycznej, duchowej, intelektualnej i moralnej.

Wydaje się jednak, że w świecie przepojonym konsumpcjonizmem pojęcie godnej egzystencji wystawione zostaje na olbrzymią próbę. W sferze fizycznej nie tylko oczekujemy zaspokojenia głodu z wykorzystaniem produktów podstawowych, ale chcemy też używek Nie wystarcza nam dach nad głową, ale chcemy np. lodówki z kostkarką do lodu.

W sferze duchowej nie szukamy refleksji w modlitwie, czy rozmowie z ludźmi o znacznym autorytecie - raczej uciekamy w zagłuszenie myśli i zaniedbujemy ducha. W sferze intelektualnej zastępujemy książkę telewizją, a w sferze moralnej śledzimy seriale, w których do refleksji nad dobrem i złem droga bardzo daleka. Paradoks rozważań o płacy polega na tym, że wiąże się ona nie tylko z tym, co robimy odpłatnie, ale też z tym, jacy jesteśmy.

Magdalena Kozera-Kowalska

Święci w naszym kościele…

Siostra Faustyna Kowalska

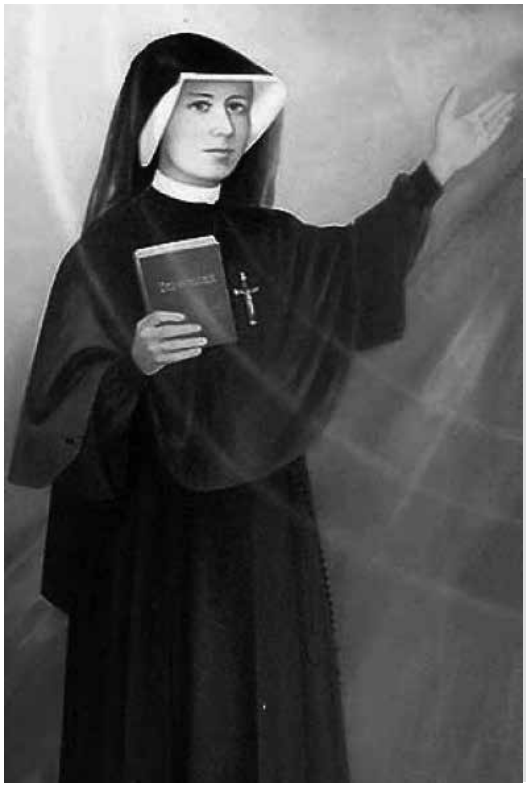

Tyś świadkiem miłosierdzia Mego, na wieki stać będziesz przed tronem Moim jako żywy świadek miłosierdzia Mego

(Dz. 417).

5 października obchodzimy wspomnienie liturgiczne św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy, apostołki Bożego Miłosierdzia, Sekretarki Jezusa Miłosiernego, Mistrzyni życia. Nie mamy jej wizerunku w naszej świątyni, ale jest Jezus Miłosierny, z którym postać św. Faustyny Kowalskiej nierozerwalnie się łączy. To właśnie ją Bóg wybrał jako swoje „narzędzie" do rozgłaszania Jego czci i ustanowił ją swoim głosem; to tej prostej, ale jakże pokornej zakonnicy, Bóg powierzył misję Miłosierdzia.

Helena Kowalska urodziła się 25 sierpnia 1905 roku we wsi Głogowiec w woj. łódzkim, jako trzecie z dziesięciorga dzieci Stanisława i Marianny. Bóg w rodzinie Kowalskich był na pierwszym miejscu każdego dnia, a rytm życia wyznaczały modlitwa i praca – nigdy odwrotnie. Od dzieciństwa Helena pomagała matce w domu i gospodarstwie. Do szkoły uczęszczała tylko przez 3 lata i w wieku 16 lat rozpoczęła służbę u zamożnych rodzin w Aleksandrowie Łódzkim i w Łodzi. Od najmłodszych lat odczuwała powołanie do służby Bożej, ale rodzice – mimo wielkiej pobożności, nie godzili się na jej wstąpienie do klasztoru. Nadal więc pracowała, rozwijała swoje życie modlitewne, uczestniczyła codziennie we Mszy św., odwiedzała umierających. Jednak to było dla niej za mało, dlatego kiedy osiągnęła pełnoletność, jeszcze raz poprosiła rodziców o zgodę, a oni ponownie odmówili. Rozpoczęła więc pracę jako opiekunka do dzieci.

Był to czas, kiedy doszło do pewnego wydarzenia, które zadecydowało o dalszym życiu Heleny: będąc na zabawie tanecznej doznała przeżycia, które opisała w swoim Dzienniczku: „…kiedy zaczęłam tańczyć, nagle ujrzałam Jezusa obok, Jezusa umęczonego, obnażonego z szat, okrytego całego ranami", który wypowiedział takie słowa: Dokąd cię cierpiał będę i dokąd mnie zwodzić będziesz? Helena opuściła zabawę i udała się do katedry św. Stanisława Kostki, gdzie modląc się przed tabernakulum ponownie usłyszała glos: Jedź natychmiast do Warszawy, tam wstąpisz do klasztoru. I pojechała. Znalazła pracę, ale cały czas poszukiwała dla siebie klasztoru, w żadnym jednak nie przyjmowano służących. Helena nie poddawała się i pewnego dnia trafiła do Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy ul. Żytniej 3/9 w Warszawie. Siostra przełożona zdecydowała się przyjąć Helenę, ale poddała ją wcześniej próbie: zaproponowała, aby Helena podjęła pracę, w celu zebrania pieniędzy na posag, który był wymagany od dziewcząt wstępujących do klasztoru. Helena zgromadziła potrzebną sumę w ciągu roku. 1 sierpnia 1925 roku została przyjęta do Zgromadzenia, do grupy koadiutorek, czyli sióstr, które zajmowały się posługami domowymi w klasztorze.

Będąc postulantką, poznawała obowiązki zakonne i odprawiała ćwiczenia duchowe. W 1926 roku rozpoczęła nowicjat w krakowskich Łagiewnikach. 30 kwietnia tego samego roku odbyły się obłóczyny Heleny, w czasie których przyjęła imię siostra Maria Faustyna. W czasie dwuletniego nowicjatu Helena pracowała w kuchni, poznawała życie zakonne, a w drugim roku mogła podejmować prace apostolskie w Zgromadzeniu. Przeżywała wówczas trudny okres życia duchowego, brak pociechy w modlitwie, poczucie opuszczenia, a zarazem tęsknotę za Bogiem. W 1928 roku złożyła na rok śluby zakonne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Wróciła do Warszawy, skąd została wysłana do Wilna, by po 4 miesiącach wrócić do Warszawy, do powstającej placówki na Grochowie, a potem do wielkopolskiego Kiekrza. Najczęściej przydzielano ją do pracy w kuchni i ogrodzie. Gorliwie i sumiennie spełniała swe obowiązki, wierna wszystkim regułom zakonnym, była skupiona i milcząca, a przy tym pogodna, pełna życzliwości i bezinteresownej miłości dla bliźnich.

W 1929 roku Faustyna odnowiła śluby zakonne. W czasie Mszy św. zobaczyła obok siebie Jezusa mówiącego: Udzielam ci wieczystej miłości, aby czystość twoja była nieskalana i na dowód, że nie będziesz doznawać pokus nieczystych – „zdjął Jezus pas złoty z siebie i przepasał nim biodra moje" – pisze w Dzienniczku.

W następnym roku została przeniesiona do Płocka, gdzie 22 lutego w klasztorze Zgromadzenia przy Starym Rynku otrzymała pierwsze objawienie, dotyczące misji, do jakiej wyznaczył ją Pan: „Ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa promienie, jeden czerwony, a drugi blady. W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką. Po chwili powiedział mi Jezus: Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kapli-

cy waszej i na całym świecie. Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie"- napisała w swoim Dzienniczku siostra Faustyna. Opowiedziała o tym zdarzeniu swojemu spowiednikowi, który uznał, że ma ten obraz namalować w swojej duszy. Ale kiedy siostra odchodziła od konfesjonału, usłyszała: Mój obraz w duszy twojej jest. Ja pragnę, aby było Miłosierdzia święto. Chcę, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem, żeby był uroczyście poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Ta niedziela ma być świętem Miłosierdzia.

W kolejnych latach Pan Jezus wielokrotnie do tego wracał, określając miejsce święta w kalendarzu liturgicznym, przyczynę i cel jego ustanowienia, a także sposób obchodzenia i wypraszania Bożego Miłosierdzia oraz odmawiania Koronki do Miłosierdzia Bożego.

Wieści o widzeniach siostry Faustyny szybko się rozeszły. Z tego powodu doznawała wielu przykrości (jedna z sióstr zapewniała nawet, że dołoży starań, aby nie dopuścić Faustyny do ślubów wieczystych). Znosiła je w milczeniu, ale budziły one wątpliwości. Wówczas Jezus mówił: Nie lękaj się. Ja jestem z tobą.

Trzecią probację siostra Faustyna rozpoczęła w Warszawie. Po jej ukończeniu wyjechała na rekolekcje do Krakowa. 1 maja 1933 roku w Łagiewnikach złożyła śluby wieczyste i została skierowana do Wilna. Nowym kierownikiem duchowym Faustyny został ks. Michał Sopoćko, któremu opowiedziała o życzeniu Jezusa dotyczącym obrazu. To ks. Sopoćko nakazał Faustynie spisywanie wielkiego orędzia o Bożym Miłosierdziu, które miała przekazać Kościołowi i światu. Obraz wykonał malarz Eugeniusz Kazimirowski, a wskazówek udzielała mu siostra Faustyna. W tym czasie Pan Jezus wyjaśnił m.in. znaczenie promieni: Blady promień oznacza wodę, która usprawiedliwia dusze; czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz.

W Wielki Czwartek 1934 r. siostra Faustyna złożyła Bogu swoje życie w ofierze za grzeszników, aby ratować ich dusze. Przeżywała niezwykle bolesne doświadczenia mistyczne, a potem cierpienia duchowe i moralne, związane z realizacją misji, wiele razy odczuwała złość szatana. Miała wizję piekła, czyśćca i nieba. Otrzymała także stygmaty, które nie były widoczne na zewnątrz.

W ostatnich latach życia siostra Faustyna bardzo chorowała, rozwinęła się gruźlica, która zaatakowała płuca i przewód pokarmowy. Z tego powodu dwukrotnie, po kilka miesięcy, przebywała na leczeniu w szpitalu. Wyniszczona fizycznie, ale mistycznie zjednoczona z Bogiem, odeszła do domu Pana w Krakowie – Łagiewnikach 5 października 1938 r., mając zaledwie 33 lata.18 kwietnia 1993 roku Ojciec Święty Jan Paweł II beatyfikował siostrę Faustynę na Placu Świętego Piotra w Rzymie, a 30 kwietnia 2000 roku zaliczył ją do grona świętych Kościoła, a także ustanowił Święto Bożego Miłosierdzia dla całego Kościoła.

Misja siostry Faustyny nie zakończyła się wraz z jej śmiercią, ale trwa nadal i przynosi wiele owoców. Niemal w każdym państwie świata znajduje się obraz Jezusa Miłosiernego, a Koronka do Bożego Miłosierdzia jest odmawiana nawet w krajach afrykańskich; coraz większą popularność zdobywa Godzina Miłosierdzia, a Apostolski Ruch Bożego Miłosierdzia obejmuje różne zgromadzenia, bractwa, stowarzyszenia, apostolaty i niesie światu „Orędzie Miłosierdzia poprzez świadectwo życia, czyn słowo i modlitwę". Do kościoła w Krakowie-Łagiewnikach, gdzie znajduje się obraz Jezusa Miłosiernego oraz grób siostry Faustyny, licznie pielgrzymują wierni całego świata, aby wielbić Boże Miłosierdzie i wypraszać potrzebne łaski.

Lucyna Żwawiak

(na podstawie książki ks. A. Mikołajczyka SDS „Święta Faustyna Kowalska Wielbicielka i Misjonarka Miłosierdzia Bożego)

Słowo do najmłodszych

Przedostatnia niedziela października obchodzona jest w Kościele katolickim jako Niedziela Misyjna i pierwszy dzień Tygodnia Misyjnego. Spotkaliście się wcześniej z tymi pojęciami? Wiecie, co oznaczają? Żyjemy w kraju, w którym każdy może pójść do kościoła i uczestniczyć we Mszy świętej. Nie toczą się u nas wojny, dzieci mają możliwość nauki, nikt nie umiera z głodu ani z pragnienia albo z powodu braku podstawowej opieki medycznej. Są jednak miejsca na świecie, na przykład w Afryce, Ameryce Południowej czy w Azji, gdzie życie jest dużo trudniejsze i gdzie dzieci nie mają szans na tak szczęśliwe dzieciństwo jak Wasze. I właśnie w takich miejscach organizowane są misje, czyli wyjazdy ludzi dobrej woli, zarówno księży, braci i sióstr zakonnych, jak i osób świeckich, które mają na celu z jednej strony nauczać o Panu Bogu, a z drugiej udzielać wszelkiej pomocy tym, którzy jej potrzebują. Misjonarze pomagają budować kościoły i kaplice, tworzą ośrodki duszpasterskie, budują albo pracują w istniejących już szpitalach, pomagają w zdobywaniu szczepionek, lekarstw i materiałów opatrunkowych, prowadzą domy opieki i domy dziecka, budują i prowadzą przedszkola i szkoły, uczą uprawiać ziemię i wykonywania różnych zawodów. To praca, która wymaga od nich niezwykłego poświęcenia, a często jest również bardzo niebezpieczna, zwłaszcza, jeśli misje prowadzone są na terenach, gdzie toczą się wojny. Obecnie w 97 krajach świata na wszystkich kontynentach pracuje ponad 2000 polskich misjonarzy i misjonarek. Wszystkim im możemy pomóc w ich trudnej pracy w bardzo prosty sposób – modląc się za powodzenie

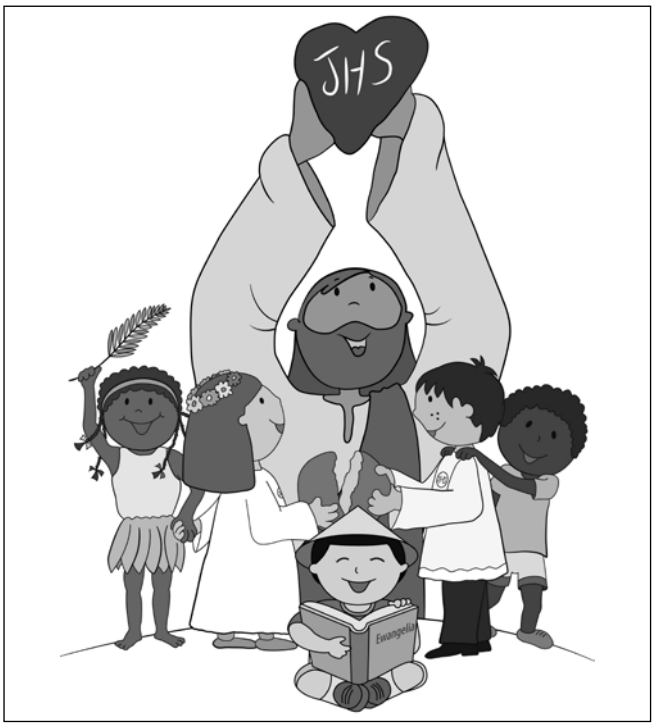

ich misji. Nawet najkrótsza modlitwa w intencji misjonarzy jest dla nich wielkim darem. Szczególnie powinniśmy o tym pamiętać właśnie w Niedzielę Misyjną i w ciągu całego Tygodnia Misyjnego. W tym czasie do kościołów często przybywają misjonarze, żeby opowiedzieć o szczegółach swojej pracy i prosić nas właśnie o modlitwę. Możemy więc modlić się, ofiarować uczestnictwo we Mszy świętej w intencji misji, wspomóc misje materialnie, a także wspierać różnorodne projekty misyjne. Postarajcie się pamiętać o misjach w Waszych codziennych modlitwach, a w październiku, uczestnicząc w nabożeństwie różańcowym, przynajmniej w pewnej części ofiarujcie je w tej właśnie intencji.

Agnieszka Ozorkiewicz

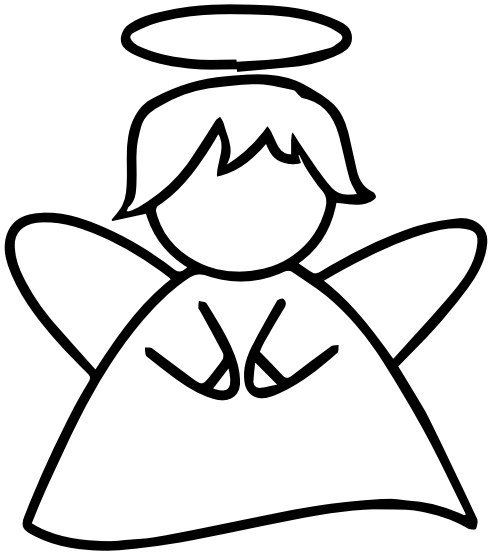

Jeśli przynajmniej raz pomodliłeś/pomodliłaś się w intencji misji, możesz dorysować uśmiech aniołkowi.

TOWARZYSTWO SENIORÓW SŁONECZKO PRZY PARAFII NARODZENIA NMP W LUBASZU

BĄDŹMY ZAWSZE UŚMIECHNIĘCI I MIŁOŚCIĄ OGARNIĘCI, UŚMIECHAJMY SIĘ DO LUDZI, TO SŁONECZKO SIĘ OBUDZI

Wakacyjne podróże

Szczecin

W połowie lata, 17 sierpnia, Towarzystwo Seniorów SŁONECZKO w Lubaszu zorganizowało kolejny wakacyjny wyjazd, tym razem do Szczecina. Program obejmował: zwiedzanie Zamku Książąt Pomorskich i Wałów Chrobrego, rejs statkiem po Zalewie Szczecińskim, zwiedzanie Bazyliki Archikatedralnej, innych zabytków oraz budynku nowej filharmonii szczecińskiej.

Największe wrażenie wywarła prezentacja możliwości dźwiękowych organów szczecińskiej katedry, które należą do największych w Polsce – drugie po organach w bazylice licheńskiej. Posiadają one 66 głosów i składają się z 4743 piszczałek (o wysokości od 11 milimetrów do 10 m). Cały instrument o wysokości 10 m waży 36 ton. Kontuar wyposażony jest w cztery klawiatury ręczne oraz klawiaturę nożną. Profesjonalnie wykonany koncert pozostanie w pamięci na długo.

Nasze odczucie uczestnictwa w unikalnym wydarzeniu muzycznym kontynuowaliśmy w czasie zwiedzania nowoczesnego budynku filharmonii, w którym na ponad 12000 metrów kwadratowych powierzchni, rozłożonej na czterech kondygnacjach, znajdują się m.in.: sala symfoniczna, sala kameralna, sale prób, kawiarnia, obszerne foyer oraz garderoby dla artystów.

Wycieczkę zakończyliśmy w Cafe22, ekskluzywnej kawiarni usytuowanej na 22-gim piętrze najwyższego budynku w Szczecinie, skąd rozpościera się wspaniały widok na panoramę miasta.

Życzmy, aby takich wycieczek było więcej.

Barbara i Zygfryd Kozerowie

Modlitwa uwielbienia

„Niech będzie imię Pańskie błogosławione"

Od pewnego czasu parafianie mają okazję uczestniczyć w naszym sanktuarium w Modlitwie Uwielbienia. Dla wielu z nas jest ona właściwie mało znana, mało praktykowana, jest – można powiedzieć, pewnego rodzaju tajemnicą, niewiadomą. Często prosimy Pana Boga o wiele rzeczy, w różnych sprawach i intencjach, a tylko czasami Mu dziękujemy. Już w Starym Testamencie możemy zauważyć, że od samego początku ludzie kierowali do Boga swoje prośby (np. Izaak albo Mojżesz).

Nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak dużą moc ma uwielbienie. Katechizm mówi, że Modlitwa uwielbienia, całkowicie bezinteresowna, wznosi się do Boga; wysławia Go dla Niego samego, oddaje Mu chwałę nie ze względu na to, co On czyni, tylko dlatego, że ON JEST. Uwielbienie jest tą formą modlitwy, w której człowiek najbardziej bezpośrednio uznaje, iż Bóg jest Bogiem. Wysławia Go dla Niego samego, oddaje Mu chwałę nie ze względu na to, co On czyni, ale dlatego, że ON JEST. Uwielbienie zespala inne formy modlitwy i zanosi je do Tego, który jest ich źródłem i celem: "Dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy" (KKK 2649,2639; 1 Kor 8, 6).

Mówił o tym również Papież Franciszek: „To proste modlić się o jakieś łaski. Trudniejsza jest modlitwa uwielbienia, jednak to ona jest modlitwą prawdziwej radości. Ona przynosi nam radość bycia szczęśliwymi przed Panem".

Kiedy wielbimy Pana za Jego łaski i miłość, za Jego dobroć i miłosierdzie, przyznajemy, że tylko On jest naszym Panem. Kiedy wielbimy Pana, to stawiamy Go na pierwszym miejscu w naszym życiu. Kiedy wielbimy Pana, to całą uwagę skupiamy właśnie na Nim i na Nim się koncentrujemy. Przez to Pan czuje się zaproszony do naszego życia, działa i coraz szerzej otwiera nasze umysły i serca na dary łaski. Można powiedzieć, że uwielbienie oznacza bycie w bliskiej relacji z Jezusem, codziennie i w każdej sferze naszego życia. To styl życia w każdej sytuacji radosnej, szczęśliwej, ale również w chwili nieszczęścia. Hiob po stracie swoich wszystkich dzieci z ogromnym bólem serca powiedział „Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione." (Hi 1,21).

Widzimy, że każdy czas jest odpowiedni, by uwielbiać Pana. Możemy to czynić na wiele różnych sposobów, zarówno indywidualnie jak i w grupie, np. w Jego Słowie – poprzez pismo św., w życiu innych osób, zwłaszcza tych, z którymi nie jest nam łatwo, których nie umiemy pokochać, którzy sprawili nam ból. Owocami uwielbienia są radość, uwolnienie od trosk, pokój, spotkanie z dobrym i milosiernym Ojcem, większa wrażliwość na siebie i na innych. Dlatego uwielbienie na niewiele się zda, jeśli trwamy w grzechu, nie przystępujemy do spowiedzi i nie przyjmujemy Komunii świętej. Dopiero uwielbienie w stanie łaski uświęcającej ożywia całe nasze życie. Oczyśćmy więc swoje serca, jeśli naprawdę chcemy uwielbiać trójjedynego Boga w duchu i w prawdzie. **Lucyna Zwawiak**

„Gdy jesteście razem śpiewajcie psalmy,
hymny i inne duchowe pieśni
z całego serca grajcie i śpiewajcie Panu”

List do Efezjan 5:19

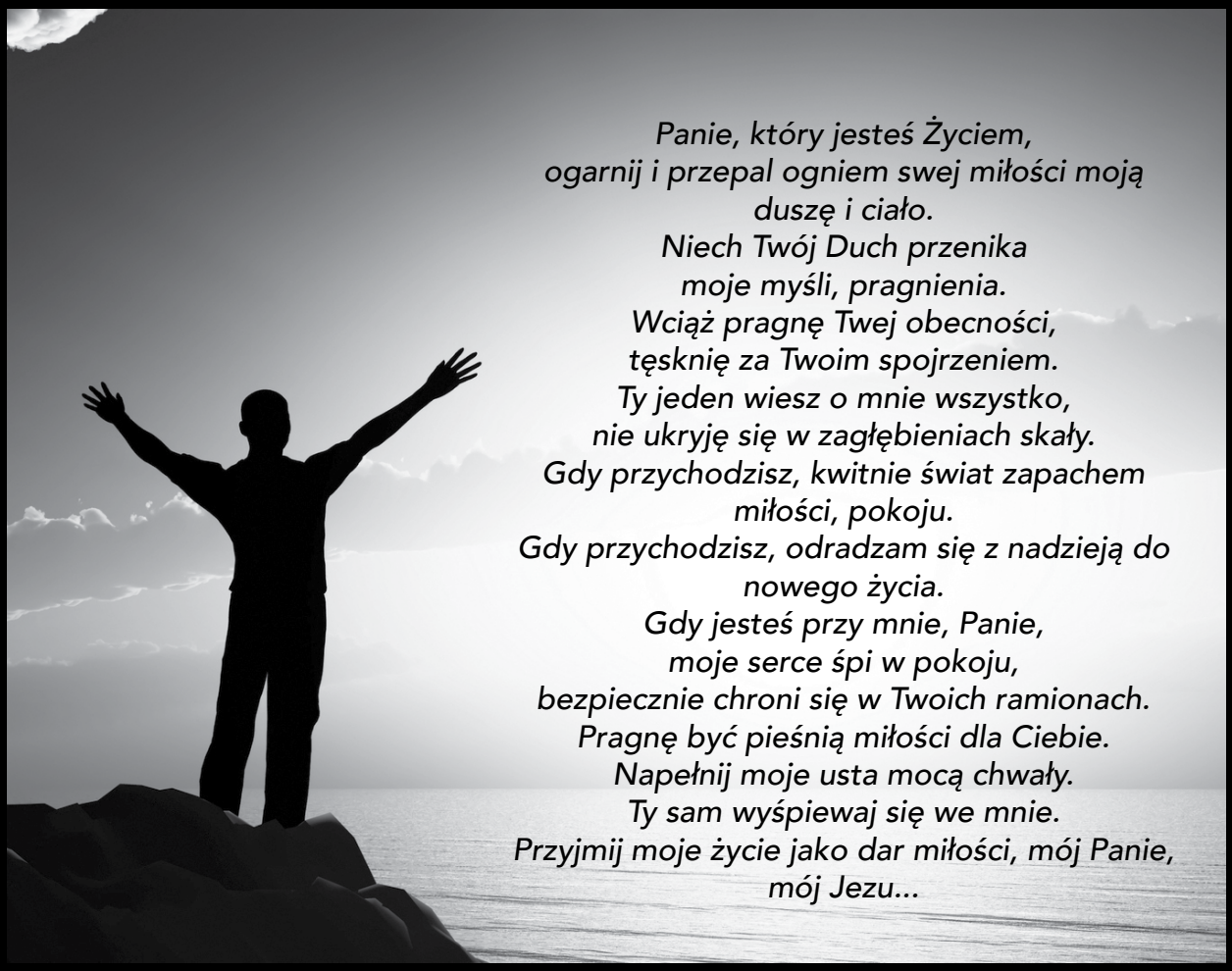

Panie, który jesteś Życiem,
ogarnij i przepal ogniem swej miłości moją
duszę i ciało.
Niech Twój Duch przenika
moje myśli, pragnienia.
Wciąż pragnę Twej obecności,
tęsknię za Twoim spojrzeniem.
Ty jeden wiesz o mnie wszystko,
nie ukryję się w zagłębieniach skały.
Gdy przychodzisz, kwitnie świat zapachem
miłości, pokoju.
Gdy przychodzisz, odradzam się z nadzieją do
nowego życia.
Gdy jesteś przy mnie, Panie,
moje serce śpi w pokoju,
bezpiecznie chroni się w Twoich ramionach.
Pragnę być pieśnią miłości dla Ciebie.
Napełnij moje usta mocą chwały.
Ty sam wyśpiewaj się we mnie.
Przyjmij moje życie jako dar miłości, mój Panie,
mój Jezu...

Z KRASNEGO WZGÓRZA **Czasopismo Parafii Rzymskokatolickiej pw. Narodzenia NMP, Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Lubaszu.**

Redaktor naczelny: ks. A. Magdziarz
Zespół redakcyjny: J. Bielejewska, J. Dykaw, Z. Kozera, St. Leosz, S. Łapawa, A. Ozorkiewicz, J. Stróżyński, A. Wieczorek, L. Żwawiak.

Adres wydawcy i redakcji: Parafia Rzymskokatolicka pw. Narodzenia NMP, pl. ks. kan. J. Kędzierskiego 2, 64-720 Lubasz.

Adresy internetowe: www.sanktuariumlubasz.pl
www.facebook.com/parafia.lubasz

Adres e-mail: pismo-mb@wp.pl

Druk: ALFA -DRUK Poznań ul. Spławie 15
email: alfadruk@wp.pl, tel: 604-24-24-55
www. alfadruk.com

Nakład: 500 egz. Projekt i skład: Szymon Sitek

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji, skracania tekstów i listów oraz zmiany ich tytułów. Pismo przeznaczone jest do użytku wewnĺtrznego, ukazuje się jako informator religijny i utrzymuje się z dobrowolnych ofiar. Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z wydawania czasopisma.

INTENCJE MSZALNE

październik 2017

Niedziela 01.10.2017

07.30 • + Joanna Budaj 27 r. śm., Antoni Budaj, Bożena Stróżyńska, zzr. Stróżyńskich, Bronisław Adamczak

09.30 • + Stanisław 16 r. śm., Tadeusz, Jerzy, Maria, Stanisław Barłożek, Justyna Wicher

11.30 • + Apolonia, Stanisław, Jan, Andrzej, Franciszek, Janina, Bożena Stróżyńscy, Jan,Tekla Gieremek

16.00 • za Parafian

10.30 • Msza Święta w Jędrzejewie

Poniedziałek 02.10.2017

17.00 • + Pelagia, Tadeusz Cyrulik, zzr.

18.00 • + Ireneusz Mądrawski – od rodziny Roszaków

Wtorek 03.10.2017

17.00 • + Bogusław Kwiatkowski 15 r. śm., Józef, Józefa, Zygmunt Fąferek, zzr.

18.00 • + Leokadia, Antoni, Krzysztof

• w intencji żyjących i zmarłych członków Wspólnoty Żywego Różańca

Środa 04.10.2017

09.00 • Nowenna

17.00 • + w rocznicę śmierci ks. Cofty, Cecylię, Floriana, Zofię, Seweryna, Marię, Alfonsa

18.00 • Nowenna (int. ADŚ)

Czwartek 05.10.2017

17.00 • + wynagradzająca Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, za kapłanów oraz o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, za Seminarium Duchowne w Poznaniu

18.00 • Intencja wolna

17.00 • Msza św. w Jędrzejewie

Piątek 06.10.2017

09.00 • Msza św. w Miłkowie, 30-lecie nadania szkole imienia M. Dąbrowskiej

17.00 • + Franciszek Krygowski – od rodziny Wachowiaków

18.00 • + Artur 2 r. śm. – od żony i córki

• + Gerda, Bolesław Sokołowscy – od córki Renaty z rodziną

Sobota 07.10.2017

08.00 • wynagradzająca Niepokalanemu Sercu NMP, różaniec wynagradzający

14.00 • „Różaniec do granic”– modlitwa różańcowa w naszym sanktuarium

16.00 • Msza Święta ślubna

17.00 • dziękczynna w 18 r. urodzin Joanny

18.00 • + Dawid Michalski – od matki chrzestnej z rodziną

Niedziela 08.10.2017

07.30 • + Stanisław, Maria, Władysław Mrozek, Marian Ozorkiewicz, zzr.

09.30 • + Marianna, Stefan, Kazimierz Przybylscy, Alojzy, Piotr, Marianna Jankiewicz, Stanisław, Helena Nowak, Stanisława Cichocka, Marianna Kozłowska

11.30 • + Mirosława Lassak w 3 r. śm., Bernard, Czesława Sikora

• z okazji im. Jadwigi, Ireny i Mariusza z prośbą do MBLKR o zdrowie, łaski i błogosławieństwo

16.00 • rez.

10.30 • Msza Święta w Jędrzejewie

Poniedziałek 09.10.2017

17.00 • + Tadeusz Wujec

18.00 • dziękczynna w rocznicę urodzin

• + Henryk Wiczyński – od siostry Zdzisławy z mężem i od sąsiadów z Góry

Wtorek 10.10.2017

17.00 • + Maria Kurowska – od brata Jurka z rodziną

18.00 • + Maria Kurowska – od Janki z rodziną

• + Irena Madaj – od Bogdana z żoną

Środa 11.10.2017

09.00 • Nowenna

17.00 • + Stanisław 34 r. śm., Stanisława Piotr, Chrystian Ryżek 19 r. śm.

18.00 • Nowenna

Czwartek 12.10.2017

17.00 • + Teresa, Tadeusz Swadzyniak, zzr.

18.00 • + Rysław Fąferek – 10 r. śm.

• + Irena Madaj – od siostrzenicy Grażyny z rodziną

Piątek 13.10.2017

17.00 • + Edward Plewiński, zzr.

18.00 • w intencji zmarłych z wymienianek rocznych

• + Mieczysław Szymański, zmarli rodzice i teściowie

Sobota 14.10.2017

13.00 • Msza Święta chrzcielna

14.00 • 50 – lecie małżeństwa Teresy i Jerzego Dams

15.00 • Msza Święta ślubna

17.00 • + Roman Łuś 7 r. śm., zzr. Łusiów, Szmytów

• dziękczynna w 22 r. ślubu Katarzyny i Adama

18.00 • + Bolesława, Stanisław Buśko, zzr.

Niedziela 15.10.2017

07.30 • + Jadwiga, Antoni Kurek, Bronisław Stochaj, zzr. Stochaj, Kubiś

09.30 • + za Parafian

11.30 • dziękczynna w 5 r. ślubu Sylwii i Michała

16.00 • + Anna w 13 r. śm., Antoni Ciesiółka, za rodziców i teściów

10.30 • Msza Święta w Jędrzejewie

Poniedziałek 16.10.2017

17.00 • + Jadwiga Pilarska, zzr. Wichrów i Mrozków

18.00 • + Grzegorz Szmyt, zzr. Szmytów, Szwedów, Łusiów

Wtorek 17.10.2017

17.00 • + Antoni Grencel 2 r. śm. i zm. rodziców i teściów, Błażej Cichorek

18.00 • + Danuta, Cezary Janiccy

• + Stanisław Błoch – od syna z żoną

Środa 18.10.2017

09.00 • Nowenna

17.00 • + Joanna, Sylwester Gąsiorowscy

18.00 • Nowenna

Czwartek 19.10.2017

17.00 • rez.

18.00 • dziękczynna w 26 r. ślubu Renaty i Andrzeja

• + Stanisław Błoch – od zespołu Lubaszanki

Piątek 20.10.2017

17.00 • + Urszula Urban w 1 r. śm.

18.00 • rez.

• + Maciej Grupiński – od rodz. Martenka i Matuszaków z ul. Jaśminowej

Sobota 21.10.2017

15.30 • 50 –lecie małżeństwa Marii i Mieczysława Jans

17.00 • + Zdzisław Włodarczak w 6 r. śm., o zdrowie i dalszą łaskę dla Heleny Włodarczak w 79 urodziny

• rez.

18.00 • + Jan Nowak – z ok. urodzin i imienin

Niedziela 22.10.2017

07.30 • + Genowefa, Stefan 25 r. śm., zzr. Stróżyńskich

09.30 • + rez.

11.30 • + Andrzej, Helena, Kazimierz Kowal, zzr.

• w intencji żyjących i zmarłych myśliwych

16.00 • + Elżbieta Dobiegała, Marta Bukowska, Robert, Jerzy Dobiegała

10.30 Msza Święta w Jędrzejewie

Poniedziałek 23.10.2017

17.00 • + Maria Kurowska – od chrześnicy Małgorzaty

18.00 • + Urszula Urban z ok. urodzin – od szwagierki Bożeny z rodziną z Gulcza

Wtorek 24.10.2017

17.00 • + Alfons, Robert Masłek – od córki Aliny z rodziną

18.00 • o boże błogosławieństwo dla całej rodziny Lis, Bucholtz i zzr.

• + Maciej Grupiński – od ojca chrzestnego z rodziną

Środa 25.10.2017

09.00 • Nowenna

17.00 • + Edmund, Helena Pyterek, zzr.

18.00 • Nowenna

Czwartek 26.10.2017

17.00 • + Stefan Rychlewski 19 r. śm., Barbara, Kazimiera, Józef Sotek, zzr.

18.00 • + Krystyna Salach w r. śm.

• + Łucja, Franciszek Stachowiak, Joanna Kubiś, Rafał Olech, zzr.

Piątek 27.10.2017

17.00 • + Leon Cichorek, zzr. Cichorków, ks. Coftę

18.00 • dziękczynna w 10 r. śl. Aldony i Mariusza

• + Irena Graj – od syna Krzysztofa z rodziną

Sobota 28.10.2017

14.00 • Msza Święta chrzcielna

17.00 • w 50 r. ślubu Anny i Jana z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę MBLKR

• + Tadeusz Budzyń z ok. im., zzr.

18.00 • + Zofia, Teodor, Stanisław Bielejewscy, Jerzy, Czesława, Wacław Niewald

Niedziela 29.10.2017

07.30 • + Renata, Klara, Włodzimierz, Czesław, zzr. Krystków

09.30 • + Agnieszka Kubiak 5 r. śm., zzr. – od syna Kazimierza

11.30 • + Henryk Bednarek, Jadwiga, Edmund Surma

16.00 • + Hieronim, Helena, Maria, Henryk, Katarzyna, zzr.

10.30 • Msza Święta w Jędrzejewie

Poniedziałek 30.10.2017

17.00 • + Łucja Piontek 24 r. śm.

• + Franciszek Kędziora 20 r. śm., zzr. Kędziorów i Bielejewskich

18.00 • + Jan, Maria Ławniczak

Wtorek 31.10.2017

17.00 • **+ zzr. Łyczykowskich, Kozera i Swadzyniaków**

• **+ Janina, Antoni Kostyk, zzr.**

18.00 • **+ Zofia, Karol Stróżyńscy**

Przez sakrament chrztu świętego do wspólnoty Kościoła w ostatnim czasie w naszej parafii zostali przyjęci:

Ksawery Geremek ze Stajkowa
Jagoda Zuzanna Geremek ze Stajkowa
Tymoteusz Mula ze Stajkowa
Michał Koźma z Goraja
Aleksander Kozera z Miłkowa
Marcel Nobik z Lubasza
Gabriela Priske z Lubasza
Marcin Wlekły z Jędrzejewa
Patrycja Kostyk z Lubasza
Kornel Bogdan Stochaj z Gębic
Michalina Golińska z Lubasza
Wojciech Dybizbański z Lubasza
Malwina Jankowska z Miłkowa
Piotr Kaczmarek z Sokołowa
Jan Fręśko z Goraja

Sakramentalny związek małżeński zawarli:

Beata Buszko i Hubert Mateusz Wasielewski
Martyna Wieczorek i Bartosz Gryczka
Sylwia Łusiewicz i Konrad Marcin Jakubczak
Magdalena Wegner-Hinz i Bartosz Hinz
Martyna Mania i Mikołaj Marcin Goliński
Daria Kinga Wyrowska i Dariusz Adam Smogulski
Natalia Weronika Przybył i Przemysław Dereziński
Kamila Manyś i Paweł Brączkowski
Emilia Gabriela Kawczyńska i Łukasz Łochowicz
Magdalena Wicher i Maciej Czesław Wicher
Karolina Maria Kina i Jakub Wojciech Polasik

Na lubaskim cmentarzu zostali pochowani nasi zmarli:

Jerzy Kasper, l. 61, z Antoniewa
Stanisława Budzińska, l. 88, ze Stajkowa
s. Rozalia Leosz, l. 66, z Lubasza
Rozalia Kwaschnik, l. 100, ze Stajkowa
Marian Wleklak, l. 70, z Sokołowa
Ryszard Stefański, l. 61, ze Sławna

Msza św. z udziałem chorych pod przewodnictwem ks. dziekana Sławomira Olejniczaka – 9.09.2017 r.

Suma odpustowa celebrowana przez bp. Bogdana Wojtusia – 10.09.2017 r.

Domowy Kościół w Lubaszu – 16.09.2017 r.

Pielgrzymka na uroczystości odpustowe do Biezdrowa – 17.09.2017 r.

Poświęcenie tornistrów pierwszoklasistom przez ks. Zbigniewa – 17.09.2017 r.

Przyjdź, Jezus czeka na Ciebie! Wieczór uwielbienia – 22.09.2017 r.

Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym. Ogólnopolskie Forum Duszpasterskie – 23.09.2017 r.

Odnowiona brama wejściowa do Sanktuarium

Nowa dębowa szafa na ornaty i alby w zakrystii

Nowe skarbonki w naszej świątyni